Po konfiskacie nakład drugi

Na str. 2: Praca Kobiet

Cz. NR. 371 (5074) WARSZAWA, SOBOTA 29 PAŹDZIERNIKA 1932 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-78
DYREKCJA — 728-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Żyrardów

Proces o zabójstwo dyr. Koehlera odsłonił przed społeczeństwem skan daliczne stosunki, panujące w zakładach Żyrardowskich. W sercu Polski, tuż u boku stolicy, wysłannicy kapitału francuskiego wyprawiali orgje, niby w jakiejś kolonji afrykańskiej. Francja jest naszym sprzymierzeńcem politycznym i sojusz ten w pełni doceniamy, ale dla kapitału francuskiego Polska jest krajem niezakończonego wyzysku i najdzikszego znęcania się nad robotnikiem polskim. Dość wymienić, oprócz Żyrardowa, Zagłębie węglowe, zagłębie naftowe, Gdynię i kolej Śląsk-Gdynia.

Należy jednak z całym naciskiem podkreślić, że obecny proces żyrardowski nie jest żadną niespodzianką. Trzeba się raczej dziwić, że proces tego rodzaju zjawił się tak późno. Proces ujawnił samowolę i okrucieństwo Koehlera, ale na *podłożu stosunków żyrardowskich*, w atmosferze *całkowitej bezkarności i rozpasanej swawoli*, jaką stworzono w zakładach Żyrardowskich, tacy Koehlerowie byli nieuniknieni i prędzej czy później musieliby wypłynąć. Koehler był produktem *systemu*, zagnieżdżonego od wielu lat w Żyrardowie. System ten istniał tam przed Koehlerem i jeżeli nic się nie zmieni, — pozostanie także po śmierci Koehlera.

A system rządów kapitału francuskiego w Żyrardowie znany jest nie od chwili zabójstwa Koehlera. System ten mógł powstać i rozkwitać *tylko w zgodzie i przy tolerancji kapitału polskiego* i tak też istotnie było.

Walkę z tym systemem, jako rozsadnikiem najgorszej trucizny kapitalistycznej, prowadzi P. P. S. od samego początku jego istnienia. Po wskrzeszeniu niepodległości Państwo Polskie roztoczyło troskliwą opiekę nad Żyrardowem; zakłady Żyrardowskie pod umiejętnem i fachowem kierownictwem specjalisty, delegowanego przez Rząd Ludowy, odzyskały dawną swą świetność i produkcja rosła, robotnicy byli zadowoleni. Lecz właśnie ten rozkwit Żyrardowa pod zarządem Państwa był solą w oku kapitału, który upatrzył sobie w zakładach Żyrardowskich dogodny teren dla „prywatnej inicjatywy". Już po kilku latach lewica Sejmu wystąpiła z wnioskiem postawienia przed Trybunałem Stanu endeckiego ministra skarbu p. Kucharskiego, odpowiedzialnego za zaprzepaszczenie zakładów Żyrardowskich kapitalistom francuskim. Już wówczas ujawniono skandaliczną gospodarkę francuską w zakładach szkodliwą zarówno dla samych zakładów, jak też dla Skarbu. Wniosek nie uzyskał potrzebnej większości, *system* hulał dalej, aż znalazł się — niestety tylko pośrednio! — na ławie oskarżonych.

Zakłady Żyrardowskie jak cierpiały i marniały pod rządami endecji, tak też cierpią i marnieją pod *rządami „sanacji"*. W Żyrardowie nie nastąpił w maju 1926 r. żaden „przewrót", wszystko pozostało po dawnemu. Ba! Koehler jeszcze zaostrzył *system* i zmienił fabrykę na więzienie, na katorgę. Doszło do tego, że robotnicy — jak stwierdziła większość świadków na procesie — tęsknili do czasów rosyjskich, kiedy właścicielem zakładów był Niemiec Dietrich.

Jeżeli więc zapytać, kto ponosi winę za to, co się dzieje w Żyrardowie i co m. in. doprowadziło do tragedji procesu, to nie wolno zapominać o głównym winowajcy — „sanacji". Obcy kapitał? Tak, niewątpliwie, on uczynił z Żyrardowa jedną ze swych kolonji. Ale któż toleruje tę praktykę kolonjalną, jeśli nie „sanacja", która przecież zna historję i obecny stan rzeczy Żyrardowa?

Dlatego *my* ją przypominamy. Dlatego też piętnujemy obłudę i demagogję B. B. S., który „używa" sobie, ile się tylko da, na kapitale obcym (t. j. kiwa palcem w bucie!), a przezornie milczy o „sanacji", w której pomiędzy się wlecze i której winy po części obarczają także humorystycznych „oskarżycieli" z B. B. S.

(j. m. b.).

Jutro Niemiec

Rozmowa „Robotnika" z niemieckim działaczem państwowym

(Od naszego korespondenta)

Jeden z naszych korespondentów zagranicznych spotkał się przed dwoma dniami z wybitnym działaczem państwowym Niemiec, który zajmował do niedawna bardzo wysokie stanowisko w administracji państwowej Rzeszy; — działacz ten nie należy do Socjalnej Demokracji; korespondent nasz przesyła nam treść uwag swego rozmówcy, zastrzegając pounność co do jego nazwiska. Uwagi podajemy poniżej bez zmian i bez komentarzy. Red.

...Widzi pan, przyglądałem się bardzo zbliska rewolucji listopadowej 1918 r., poniekąd odegrałem w niej pewną rolę: pracowałem pod chorągwią Republiki; znam Hindenburga i Schleichera, Papena i Hitlera, Wellsa i Brueninga; obserwowałem technikę „Stahlhelmu" i oddziałów szturmowych hitleryzmu, „Reichsbanneru" i komunistycznych „frontowców"; mam dużo wrażeń, dużo faktów i — pochwalę się — nie mało doświadczenia. Na takiej podstawie ryzykuje moją prognozę: **NAJBLIŻSZE JUTRO NIEMIEC NALEŻY DO SOCJALNEJ DEMOKRACJI.**

Rozumowanie moje nie jest wcale paradoksalne; jest proste i logiczne, jeżeli oderwać się od POZORÓW wiecowo - demonstracyjnych. **HITLER zawiódł; osiągnął punkt szczytowy powodzenia: już stacza się w dół po przeciwległej stronie** wysokości, na której postawiła go wola miljonów Niemców w dniu poprzednich wyborów do Reichstagu; „przegapił" chwilę; ujawnił przepaść, dzielącą w nim samym słowo od czynu; była taka chwila, kiedy masy raptem to wyczuły; tym razem hitleryzm straci może 15, może 30 mandatów; tych mandatów już nie odzyska; działa jeszcze jego aparat techniczny; entuzjazm spontaniczny za mało; i ZAUFANIE do niego umarło, to dawne dziecięce zaufanie Niemców: „Ty nas ocalisz!" Co do mnie, przewidywałem upadek HITLERA oddawna; mówiłem: HITLER może zdobyć wszystkie mandaty do Reichstagu, ale nie zdobędzie władzy w Państwie; to „Kiereński" faszyzmu; jakoś tak czy owak cofnie się w ostatniej chwili... Nie omyliłem się...

VON PAPEN — mojem zdaniem — już przegrał. Cała kombinacja „Klubu władców" — to szekspirowski „sen nocy letniej". Nikt nie potrafi dźwignąć Niemiec nowoczesnych na ostrym końcu piramidy, odwróconej do góry nogami, czyli do góry podstawą; PAPEN wyciągnął z grobu LARWĘ Niemiec prusko-junkierskich; przecie to nonsens; larwy żyją krótko, żyją cudza krwią, własnej nie posiadają. PAPEN istnieje, bo **SIŁY REALNE równoważą się wzajemnie... chwilowo. W podobnych** warunkach istniałaby tak samo KUKŁA SŁOMIANA na miejscu PAPENA.

CENTRUM? widzi pan, w Niemczech partja KATOLICKA nie przekroczy nigdy granic swego naturalnego zasięgu wyznaniowego. Centrum może rządzić SAMODZIELNIE tylko Niemcami południowemi, a Niemcy, CAŁE Niemcy, nie rozpadną się; tego jestem pewien.

KOMUZNIZM? tu przychodzi kwestja zaufania". Miljony głosują na komunistów, bo im źle; ale te same miljony nie oddadzą władzy w Państwie komunistom, bo im NIE UFAJĄ; nie wierzą w ich zdolność do kierowania losami kraju; jakby to określić? miljony mówią tak: „owszem, idźcie do Reichstagu, krzyczcie, awanturujcie się; to potraficie"... Ale RZĄDZIĆ? to sprawa zupełnie odrębna...

A SOCJALNA DEMOKRACJA ma ZAUFANIE ogromne właśnie z tego punktu widzenia. Zapewne, popełniała ona błędy taktyczne i ze stanowiska socjalistycznego, i nawet z mego stanowiska. Jednakże popełniała błędy... LUDZI ODPOWIEDZIALNYCH, może zbyt drażliwych, zwarjowanych na punkcie odpowiedzialności... a Niemcy umieją OCENIĆ w epokach przełomowych właśnie takie możliwości, takie właściwości...

Mojem zdaniem, od dołu wzbiera fala „NOWEGO LISTOPADA"; ta fala wyniesie na swoim grzbiecie SOCJALNĄ DEMOKRACJĘ, — pomimo jej błędów, wbrew jej błędom, a może... Z POWODU jej błędów.

Nie sądzę, abym się mylił... Nie omyliłem się w swoich przewidywaniach... w maju 1918 r. Tylko tym razem „NOWY LISTOPAD" będzie znacznie GŁĘBSZY, niż „listopad 1918 r.". Widzi pan, streściłbym wszystko tak: Niemcy rozumieją, że niema ratunku BEZ ZMIANY USTROJU SPOŁECZNEGO, ale chcą, by ustrój zmieniali LUDZIE ODPOWIEDZIALNI.

Napisał W. J.

Francuski plan rozbrojenia

Szczegółowe informacje dziennika „Petit Parissien"

„Petit Parisien" wyjaśnia, iż plan organizacji rozbrojenia, opracowany przez **Paul-Boncoura**, nie jest jedynie planem redukcji zbrojeń francuskich, lecz **planem o charakterze ogólnym**, mogącym się stosować do wszystkich narodów. Plan zawiera projekt ogólnego paktu konsultatywnego, projekt paktu regjonalnego o wzajemnej pomocy, bezpieczeństwie i kontroli, projekt paktu dotyczącego stopniowego utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej, której zaczątkiem byłyby aeroplany do bombardowania, dalej protokół w sprawie stosowania zasady równości praw, mogący uczynić zadość żądaniom niemieckim i wreszcie projekt ogólnej konwencji o redukcji zbrojeń. Plan ten stwierdza „Petit Parisien" stanowi **jedną całość** i wprowadza całkowitą zgodność między sprawami bezpieczeństwa i rozbrojenia, formułując dla wszystkich krajów zasady ogólne i zmierzając do tego, aby siłom zbrojnym każdego państwa nadać charakter **czysto obronny**, w dążeniu do zastąpienia armji **milicją**.

Wojna Boliwji z Paragwajem

Tragedja dżungli

Paragwajskie ministerjum wojny donosi, iż oddział ratowniczy, wysłany do **Chaco** odnalazł trupy 100 żołnierzy boliwijskich, zmarłych z pragnienia. Oddział ten wyruszył na poszukiwania, gdy trzej żołnierze boliwijscy oddali się w niewolę czołowych placówek paragwajskich, oświadczając, że 4-ch oficerów i 170-ciu żołnierzy ich pułku zabłądziło w dżungli. Wojska boliwijskie cofają się na całym froncie. Dowództwo paragwajskie opanowało podobno cały odcinek Manawa, biorąc do niewoli licznych jeńców.

W niedzielę o g. 12 w sali „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się odczyt

Hermana Libermana p. t. Kryzys Prawa

Zaproszenia można otrzymać w O.K.R. P.P.S. (ul. Długa 19) i na Dzielnicach

Zwołanie sesji Sejmu i Senatu

Wczoraj przed południem przyjechał do gmachu sejmowego przy ul. Wiejskiej, szef biura prawniczego przy Prezydjum Rady Ministrów dr. **Piątak** i wręczył obu marszałkom dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej **zwołujące sesję Sejmu i Senatu od dnia 31 paździer[nika] r. b.**

Pierwsze posiedzenie Sejmu ma się odbyć we czwartek, dn. 3 listopada.

O prawdziwą statystykę bezrobotnych

Nikt w Polsce nie ma najmniejszych wątpliwości co do tego, że **liczby bezrobotnych zarejestrowanych**, ogłaszane od czasu do czasu przez Główny Urząd Statystyczny, nie odpowiadają w żadnym stopniu rzeczywistości z punktu widzenia **istotnej cyfry** bezrobotnych i półbezrobotnych wraz z ich rodzinami. Ustalenie owej **cyfry faktycznej** posiadałoby znaczenie ogromne dla ocenv naszego **prawdziwego** położenia gospodarczego i dla szukania właściwych dróg państwowej polityki gospodarczej.

Czy można sobie wyobrazić większe zadanie z pośród wszystkich, leżących przed Głównym Urzędem Statystycznym? I dlaczego Główny Urząd Statystyczny nie wykonuje tego ogromnego i naprawdę odpowiedzialnego zadania, — zamiast karmić nas liczbami bezrobotnych zarejestrowanych, nie posiadającemi wartości ani naukowej, ani praktycznej?

W.

Burzl(iwe) zajścia przed fabryką w Rudzie Pabjanickiej

Bezczelny pomysł fabrykantów

Przed paru tygodniami wybuchł w fabryce **Braci Horak w Rudzie Pabjanickiej** strajk robotników, broniących się **przeciwko wygórowanej obniżce płac.**

Właściciele firmy wzięli się na sposób i **próbowali zmusić robotników, pracujących w drugiej ich fabryce w Łodzi, aby wykonywali podwójną pracę: przez 8 godzin w Łodzi i przez następne 8 godzin w Rudzie Pabjanickiej (!!).**

Na tem tle doszło do burzliwych zajść przed fabryką **w Rudzie**. Robotnicy zaprotestowali energicznie przeciw ko bezczelnemu postępowaniu fabrykantów, **próbujących uruchomić fabrykę przy pomocy łamistrajków, których, w dodatku, zmusza się do pracy po 16 godzin na dobę!!**

Przeciwko zgromadzonym robotnikom, którzy podobno usiłowali wyważyć bramę fabryczną, **policja przypuściła szarżę.**

Obecnie fabryka jest zamknięta.

Groźba nowych redukcji

W zakładach Modrzejowskich

Zakłady **Modrzejowskie** mają zredukować w najbliższym czasie **kilkuset robotników z hut „Milowice" i „Katarzyna"**. Wymówienia otrzymają robotnicy z dn. 1 listopada.

Jak stwierdza **„Polonia"** jest to skutek „świetnej" gospodarki zakładów, które dbają przedewszystkiem o obsadzenie wyższych i doskonale płatnych stanowisk.

Nagrody Nobla

Tegoroczna nagroda Nobla w dziale medycyny i fizjologji podzielona zostala pomiędzy sir **Charles Sherringtonem** z Oxfordu i prof. **Edgarem Douglasem Adrianem** z Cambridge. Nagroda zosta ła przyznana obu uczonym za ich prace, dotyczące funkcji neuronów.

Podszewka

Jednym z niewielu pomysłów reżyserskich w krajach dyktatury są t. zw. ADRESY HOŁDOWNICZE, wręczane rozmaitym „centralnym figurom" przy wszelkich możliwych i niemożliwych okazjach. Pomysł ten, stosowany przez usłużne otoczenie z uporem prawdziwie manjackim, lansowany jest niekiedy również w stosunkach międzynarodowych, t. zn. że jakaś jedna dyktatorska mość posyła swemu sympatycznemu koledze „adres hołdowniczy" w imieniu „miljonów" swych poddanych.

Właśnie z okazji dziesięciolecia włoskiego faszyzmu, p. admirał Horthy, sprawujący już oddawna dyktatorskie rządy na Węgrzech, wysłał do p. Mussoliniego taki „adres", podpisany rzekomo przez dwa miljony (!) obywateli węgierskich. „Adres" wręczony został papieżowi międzynarodowego faszyzmu przez specjalną delegację węgierskiej „sanacji moralnej", złożoną z 32 (!) pułkowników, majorów i t. p., wśród uroczystości, czułości i duserów obustronnych.

Niestety, rzewny i „podniosły" nastrój popsuła wychodząca w Budapeszcie socjalistyczna „Nepszawa", która całkiem niedyskretnie ukazała podszewkę „hołdowniczej" szopy. Okazuje się bowiem, że wśród podpisów, złożonych na „adresie", znaczna część należy do DZIECI SZKOLNYCH, nie wyłączając sześcioletnich, prowadzonych do tej czynności parami pod wodzą nauczycieli, przejętych misją „wychowania państwowego". Można i należy wątpić, czy taki sześcioletni obywatel węgierski wiedział i rozumiał co i dla kogo podpisuje... Poza tem „niegrzeczna" „Nepszawa", a za nią inne pisma opozycyjne, zapytują, Z JAKICH FUNDUSZÓW pokryte zostały koszty luksusowej podróży 32-osobowej delegacji, nie szczędzącej pieniędzy na wydatki „reprezentacyjne". Przy tej okazji prasa pisze coś brzydko o jakichś „DOBROWOLNYCH" DATKACH, wymuszanych w urzędach węgierskich, z których to datków pokrywane są podobno takie „konieczności państwowe", jak np. owa wycieczka na łono p. Mussoliniego.

W świetle rewelacji „Nepszawy" historja tej podróży wygląda dość... zabawnie, a wyciągnąć z niej możemy wniosek, że we wszystkich krajach, które pod wodzą „mężów opatrznościowych" kroczą „szlakami myśli mocarstwowej", metody i sposoby „polityczne" są zupełnie jednakowe. „Adresy hołdownicze", podpisywane przez nieletnie dzieci, „dobrowolne" datki, składki i ofiary, spacery po świecie za pieniądze... nieswoje — cały ten repertuar znaleźć można pod rządami niekoniecznie admirała Horthy'ego.

Bd.

Krwawe walki w Arabji

Dzięki telegrafowi i radju wiemy o dwuch ogniskach walk, które wbrew Lidze Narodów i wbrew Konferencji Rozbrojeniowej raz z większem, raz znów z mniejszem natężeniem trwają. Mamy na myśli wojnę **Boliwji** z **Paragwajem** oraz walki w **Mandżurji.**

Natomiast nikt nie wie o krwawych walkach, które toczą się w Arabji pomiędzy poszczególnemi szczepami a które zaciętością bodaj tamte przewyższają. Narazie walki te zakończyły się śmiercią szeika beduinów **Ibn Rafada,** który powstał przeciwko popieranemu przez Anglików **Ibn Saudowi,** władcy Arabji.

Nie bez tego, że w grę wchodzą tu interesy Anglji i Francji, występujących jako protektorzy Arabji, że zapewne ważną rolę odgrywa tu sprawa posiadania kolei Bagdadzkiej i źródeł nafty, ale walka toczy się pomiędzy Arabami, którzy najmniej zysków z walk tych wyciągną.

Dzieje i przebieg tych walk jest następujący:

Po podziale Arabji i skonsolidowaniu się władzy **Ibn Sauda,** zmuszono **Ibn Rafada,** aby z podległemi mu szczepami beduinów zajął wskazaną okolicę, z której zakazano mu wydalać się. Ponadto zobowiązał się **Ibn Rafada** dostarczać rok rocznie **Ibn Saudowi** pewien kontyngent rekrutów. Inni szeikowie, którzy nie podporządkowali się **Ibn Saudowi** albo zostali uśmierceni albo ratowali się ucieczką na pustynię.

Przez pewien czas w Arabji panował spokój. Lecz rychło nawpół dzikie plemiona wyzyskały nieśnaski istniejące pomiędzy **Ibn Saudem,** a **Abdułłachem,** władcą **Transjordanji,** i zaczęły czynić przygotowania do powstania. Liczono się nawet z pewną pomocą ze strony **Abdułłacha,** któremu powstanie przeciwko **Ibn Saudowi** było bardzo na rękę.

W prastarej pustyni Sinai gromadziły się szczepy podległe **Ibn Rafadowi,** aby dokonać napadu na znienawidzony **Hedżas.** Gniew na władcę **Hedżasu** był tem srozszy, że z powodu kryzysu zalegał on z wypłatą lafy tym wojownikom, których na mocy układu **Ibn Rafada** w postaci rekruta mu dostarczył. Do szczepów Ibn Rafada przyłączyły się jeszcze inne plemiona, które w swoim czasie ratowały się ucieczką na pustynię.

Wreszcie wrogie armie spotkały się. Okazało się, iż **Ibn Rafad** nie wziął pod uwagę iż Anglicy zaopatrzyli armję **Ibn Sauda** we wszelki nowoczesny sprzęt wojenny, jak czołgi, samoloty i t. p. wojska zbuntowanego szeika poniosły krwawą klęskę. Po okrążeniu buntowników w górzystej miejscowości **Schar** i po odcięciu im wszelkiego dowozu żywności, **Ibn Saud** wydał Ibn Rafadowi bitwę, z której nikt żywy z beduinów nie wyszedł.

Ibn Rafad sam poległ w bitwie, a głowę jego dano dzieciom dowódców Ibn Sauda do gry w piłkę.

Tak skończył się pierwszy akt powstania arabskiego, na którym jednak walki w Arabji nie kończą się. Na niezmierzonych pustyniach Arabji koczują jeszcze liczne plemiona beduinów, które przysięgły dopóty nie spocząć, dopóki nie zrzucą z siebie władzy Ibn Sauda, króla Hedżasu.

W związku z temi walkami jasnem staje się cel podróży, którą ubiegłego lata odbył po Europie emir **Faisal,** władca **Iraku,** który jest synem Ibn Sauda, króla Henżasu.

Dookoła pretendenta

Donosiliśmy przed paroma dniami o wiadomości puszczonej przez dziennik francuski **„Volonté",** o rzekomej kandydaturze ks. **Sykstusa Parmeńskiego,** — brata b. cesarzowej Zyty na króla polskiego.

Wiadomość tę potraktowaliśmy więcej z humorystycznej strony. Jednakże **„Volonté"** w dalszym ciągu upiera się przy tem, iż ma dokładne informacje iże rozmowy na temat obsadzenia tronu polskiego odbywają się.

Według pisma tego ks. Sykstus odbył dłuższą konferencję z królem rumuńskim Karolem oraz odbyła się narada pomiędzy posłem polskim w Bukareszcie p. **Szembekiem** i ambasadorem francuskim w stolicy Rumunji, p. **Priaux.**

Według **„Volonté"** na naradach tych omawiana była sprawa pretendenta do tronu polskiego ks. Sykstusa.

A może?

Obniżka płac w koksowni w Wielkich Hajdukach

W koksowni w **W. Hajdukach** odbyły się rokowania między dyrekcją koksowni a radą załogową w sprawie **zatargu o płace.**

Dyrekcja zakładów wysunęła żądanie 9½%-wej obniżki zarobków. Po dłuższych debatach zgodzono się na obniżkę 6 wzgl. 7 procentową zależnie od kategorji robotników.

Polityka taryfowa kolei państwowych

W najbliższych dniach oczekiwane jest oświadczenie wice-ministra komunikacji, *Gallota,* w sprawie polityki taryfowej polskich kolei państwowych.

Jak informują agencję PRESS, Min. Komunikacji zasadniczo *przeciwne jest generalnej zniżce taryf towarowych,* natomiast gotowe jest stosować nadal ulgi indywidualne. Kwestja rewizji taryfy osobowej *nie jest aktualna.*

Nowe wybory w Danji zdecydowane

Premjer tow. **Stauning** oświadczył, iż zwrócił się do króla z wnioskiem o rozwiązanie parlamentu. Rząd obecny chce poprowadzić nową politykę gospodarczą, nie znajduje jednak oparcia o większość w parlamencie. Jedynym wyjściem z sytuacji jest rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów, które odbędą się 16 listopada.

***

Brak dostatecznej większości powstał stąd, że **radykali** nie zdecydowali się na bezwzględne poparcie niektórych gospodarczych projektów ustaw przedłożonych przez **socjalistów.**

W Mennicy Państwowej

(PID.). Wobec konieczności wybicia dużej ilości bilonu, monet srebrnych 10-złotowych, oraz nowych srebrnych 2-złotówek, *zwiększoną została liczba dni pracy w tygodniu w Mennicy Państwowej.* Mennica pracuje obecnie 6 razy w tygodniu.

Szesnastu

(PID.). W związku z ostatniemi demonstracjami studenckiemi władze policyjne zatrzymały *16-tu studentów.* O powodach aresztowania studentów powiadomione mają być rektoraty U. W. i Politechniki Warszawskiej.

Nowe dziwactwa Gabrjela D'Annunzio

Z Włoch nadeszła wiadomość, że słynny pisarz i poeta włoski **Gabrjel D'Annunzio** postanowił resztę swego życia spędzić w ciszy murów klasztornych i w tym celu wstępuje do zakonu oo. Benedyktynów.

Gabrjel D'**Annunzio,** któremu nie można odmówić wybitnego talentu pisarskiego, — słynie ze swoich dziwactw. Był czas, że ze swojego jachtu ostrzeliwał brzegi jeziora Garda, wprawiając w kłopot miejscowe władze. Był znowu czas, że ekscentycznemi strojami zwracał na siebie powszechną uwagę. Obecnie znowu zamierza włożyć na siebie habit mnisi.

D'Annunzio cieszy się wysoką protekcją Mussoliniego, gdyż od pierwszej chwili opowiedział się za „ideologją" faszystowską.

IZA ZIELIŃSKA.

Praca Kobiet

Powszechnie panuje przekonanie, że udział kobiet na rynku pracy w bieżącym stuleciu stale wzrasta, stanowiąc coraz silniejszą konkurencję dla mężczyzn tak, iż niektórzy ekonomiści przypisują nawet temu zjawisku jedną z przyczyn obecnego kryzysu. Z tej racji problemat pracy kobiecej stał się obecnie sprawą pierwszorzędnego znaczenia.

Z pracy pani **Valentin** w **„Revue Internationale du Travail"** („Międzynarodowy Przegląd Pracy") należałoby wywnioskować, że udział kobiet w pracy fizycznej osiągnął najwyższe natężenie na początku tego stulecia, oraz że zmiany jakie nastąpiły później są natury jakościowej a nie ilościowej. Pani Vallentin twierdzi, że w większości krajów ilość kobiet zatrudnionych nie wzrosła, a nastąpiło jedynie przerzucenie się od zajęć tradycyjnie kobiecych do zawodów dawniej nie istniejących lub też uprawianych głównie a nawet wyłącznie przez mężczyzn.

Już w roku 1906 Dr. Gina **Lombroso,** córka słynnego uczonego Cezara Lombroso, a żona znanego ekonomisty Gugielmo **Ferrero** w szeregu swoich cennych prac zwracała uwagę na zjawisko obejmowania przez mężczyzn pracy uprawianej dawniej przez kobiety i odwrotnie przechodzenia kobiet do zajęć męskich. Na poparcie swego twierdzenia przytaczała dane statystyczne z 1905 roku. Było wówczas we Włoszech 574.888 mężczyzn zatrudnionych w przemyśle odzieżowym, 121,479 — we włókienniczym, 240.476 w żywnościowym, 811 330 w praniu, farbiarstwie i pielęgniarstwie, ogółem więc 1,052,444 na ogólną ilość wynoszącą około 4 miljonów robotników. Kobiet pracujących w zawodach męskich było zaledwie 338.193.

Pani Dr. **Lombroso** robiła te same spostrzeżenia w Stanach Zjednoczonych. W 1900 roku było tam kobiet zatrudnionych w przemyśle męskim — 1,621,392, a mężczyzn zatrudnionych w zawodach dawniej kobiecych 5,489.319. Wracając do tej kwestji w ostatniej swej książce **„Kobieta w walce o byt",** dowodzi, że kobiety wygnane przez mężczyzn z dawnych zajęć, muszą szukać pracy w zawodach dawniej uprawianych przez mężczyzn.

Pani **Vallentin** uważa, że najwyższy rozwój pracy kobiecej był w drugiej połowie XIX w. Wówczas w Stanach Zjednoczonych ilość robotnic wzrosła o 43 procent w ciągu dekady 1870—1880 r., gdy tymczasem wzrost ogółu ludności kobiecej w tymże okresie nie przekraczał 31.6 procent. W ciągu następnego 10-lecia 1880 — 1890 r. zwiększenie ilości robotnic musiało być jeszcze wydatniejsze dochodzące do 64,4 procent, gdy tymczasem ludność żeńska pomnożyła się zaledwie o 25,5 procent.

We Francja w 1886 r., liczono 4,6 milj. kobiet, żyjących z pracy zarobkowej. Po Francji idą Niemcy, gdzie w 1882 r. liczono już 5,5 milj. kobiet zatrudnianych czyli 24 procent ludności żeńskiej. W 1895 r. ilość ich dochodzi do 6,5 milj., czyli 25 procent ludności żeńskiej, a w 1907 r. do 9 4 milj. czyli 30 procent ludności żeńskiej. W Austrji na ogólną cyfrę 12.2 milj. kobiet w r. 1890 było zatrudnionych 5,7 milj. czyli 47,2 procent; w ciągu następnego dziesięciolecia stosunek ten spada do 42,8 procent. W 1910 r. ilość kobiet pracujących wzrasta do 6.3 milj. w związku ze wzrostem ludności żeńskiej która doszła do 14.5 milj., odsetek robotnic jednak nie przenosi 43,4 proc.

W Anglji w przeciwieństwie do St. Zjednoczonych, Niemiec i Francji w ciągu ostatniego dziesięciolecia XIX w. wzrost ilości pracownic był nieznaczny z 4 milj. w 1891 r. do 4.1 milj. w 1901 r. Z powodu wzrostu ludności odsetek kobiet zatrudnionych spada nawet z 26,9 procent do 24.8 procent (podług Dra Gertrand Wolfa).

We Włoszech ilość kobiet zatrudnionych w 1881 r. wynosząca 5,7 milj., spada w 1901 r. do 5,2 milj., a w stosunku do ogółu ludności żeńskiej procent ich obniża się z 42 procent do 32 procent.

Na początku bieżącego stulecia z 18-u krajów zestawionych jedynie w 6-ciu krajach jest wzrost ilości pracownic w stosunku do ludności żeńskiej, jak również do ogółu osób zatrudnionych; we wszystkich innych (Austrja Danja, Włochy, Holandja, Hiszpanja, Szwecja, Norwegja, Belgja, Węgry, Szkocja, Irlandja) udział kobiet na rynku pracy się zmniejszył. Natomiast w Niemczech jest znaczne zwiększenie (5,2 procent). We Francji zaś zwiększenie o 3.2 procent jest niższe od wzrostu ludności notowanego w spisie z 1926 roku., czyli że tam również jest zmniejszenie procentowe kobiet pracujących.

Według rozpowszechnionego mniemania wojna sprowadziła masowy napływ kobiet do pracy zarobkowej. Pani **Vallentin** dowodzi, że jedynie nastąpiło przejście kobiet do zawodów dawniej uprawianych wyłącznie przez mężczyzn a tylko o karjerze urzędniczej powiedzieć można, że przyciągnęła kobiety z burżuazji, które przedtem nigdy pracy zarobkowej nie szukały. Było to więc raczej przesunięcie z zawodów kobiecych do męskich zakończone razem z wojną.

W Stanach Zjednoczonych sytuacja skrystalizowała się na początku stulecia i nie zmieniła się z postępem przemysłu. Chociaż statystyka wykazuje zwiększony procent robotnic, w istocie jednak stosunek procentowy od 1900 do 1920 r. zmniejszył się, jeśli weźmiemy za podstawę ludność żeńską w wieku pracy. W 1910 roku liczono w Stanach Zjednoczonych 8 milj. robotnic— czyli 23,4 procent ludności żeńskiej powyżej lat 10-ciu. W 1920 roku 8.5 milj., nie odsetek spadł do 21,1 procent. A więc wbrew panującemu przekonaniu ilość kobiet zatrudnionych jest tam najmniejsza, a w stosunku do ogółu ludności żeńskiej wynosi zaledwie 16,5 proc.

W Anglji tak, jak i w Niemczech jest stały wzrost ilościowy pracujących kobiet od 1901 do 1921 roku. Według danych Statistical Abstract for the United Kingdom z 1929 roku, które nie zgadzają się z cyframi Biura Międzynarodowego Pracy (5,6 milj. kobiet zatrudnionych), ilość kobiet pracujących przeszła z 4,7 milj. w 1901 r. do 5,4 milj. w 1911 i 5,7 milj. w 1921 r. Pomiędzy 1901 a 1911 r. stosunek procentowy do ludności żeńskiej przeszedł z 24,8 procent do 25,9 procent, ale w dekadzie następnej spadł do 25,5 procent.

Jeśli brać pod uwagę jedynie ludność żeńską w wieku pracy, to stosunek pracujących będzie mniejszy niż w Niemczech i we Francji: na 14.5 milj. kobiet powyżej lat 15-tu było 5.7 milj. pracujących. Pomimo słabego wzrostu procentowego można uważać, że udział kobiet w Anglji nie uległ zmianom. W ciągu lat 30-tu stosunek kobiet i mężczyzn zatrudnionych się nie zmienił: w 1881 r. liczono 1 kobietę na 2.3 mężczyzn, a w 1911 r. 1 kobietę na 2.4 mężczyzn.

W Niemczech jest największy wzrost zarówno w cyfrach bezwzględnych jak i w stosunku procentowym. Ilość kobiet zatrudnionych wzrosła tam z 8.5 milj. w 1907 r. do 11.5 milj. w 1925, a stosunek do ogółu ludności żeńskiej przeszedł z 30.4 proc. do 35.6 proc.

Krajem par excellence pracy kobiecej i ilości zatrudnionych mężatek jest **Francja.** W 1926 r. ilość kobiet pracujących wynosiła 6.6 milj., w 1921 r. 7.4 milj., a z Alzacją i Lotaryngją 8.6 milj. Według ostatniej statystyki w 1926 r. ilość ich spadła do 7.8 milj. Ten ubytek wyrażający się cyfrą 800.000 jest tembardziej znamienny, że w tym samym okresie ludność żeńska wzrosła o pół miljona.

Z postępem przemysłu kobiety zaczęły opuszczać dawne zawody kobiece, przechodząc na inne pola pracy, które z każdym dniem się otwierają. Ten napływ do pewnych gałęzi przemysłu odbija się ubytkiem w innych. A więc przedewszystkiem zjawisko to daje się zauważyć w rolnictwie. Najbardziej uderzającem jest ono w Stanach Zjednoczonych, gdzie zawsze był w porównaniu z Europą słaby udział kobiet, zaledwie 1/5 tego co w Niemczech. Dr. Gertrand Wolf podaje („Der Frauenerwerb in den Hauptkulturstaaten", Munich. 1916), że w r. 1910 w stosunku do ogółu pracowników rolnych stanowiły one we Francji 48,6%, w Austrji 50,5%, w Niemczech 46,5%, a w St. Zjednoczonych 4,4%.

Tłumaczy się to tem, jak dowodzi Münsterberg („Die Amerikaner"), że Amerykanin uważa pracę na roli dla kobiety jako pozostałość barbarzyństwa, w najwyższym razie pozwala żonie lub siostrom na prowadzenie gospodarstwa mlecznego lub hodowli ptactwa, wtedy kiedy kobiety europejskie spełniają bardzo ciężkie prace rolne. A jakkolwiek mały był udział kobiet w pracy na roli w 1910 r., to jednak jeszcze uległ obniżeniu tak, iż w r. 1920 liczono w St. Zjednoczonych zaledwie 1 miljon kobiet na 10 miljonów pracowników rolnych, a w stosunku procentowym do ogółu pracującej ludności żeńskiej odsetek ten spadł z 22.4% w 1910 r. do 12,7% w 1920 r.

Uderzająco odbijają od Stanów Zjednoczonych Niemcy. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, że niema ubytku kobiety w rolnictwie, a nawet pomiędzy 1907 r. a 1925 r. wzrost prawie o 1 miljon, tymczasem stosunek procentowy do ogółu ludności żeńskiej pracującej spadł z 47% w 1907 do 43,3% w 1925 r. Ewolucja zaledwie dostrzegalna na początku tego stulecia uwidoczniła się w ciągu ostatniej dekady tak, iż ostatnie wykazy statystyczne wyrażają spadek.

We Francji ilość kobiet zarobkujących zmniejszyła się prawie o ½ miljona od 1921 do 1926 r., przeważnie w rolnictwie.

W Anglj według Statistical Abstract for the United Kingdom ilość kobiet pracujących na roli zmalała o 20,000. W innych krajach zachodzi toż samo zjawisko.

(Dok. nastąpi).

50 szkieletów pod karczmą

Przy wykonywaniu robót ziemnych w **Michaliszkach** na Wileńszczyźnie robotnicy natrafili na kościotrupy ludzkie. W miarę kopania wydobywano coraz więcej szkieletów. Z początku przypuszczano, że w miejscu tem był ongiś cmentarz, ale samo położenie szkieletów oraz zeznania okolicznej ludności obalały te przypuszczenie.

Sensacyjnemi okazały się zeznania starszych ludzi z Michaliszek, którzy zgodnie twierdzą, że w miejscu, gdzie znaleziono szkielety stała przed 50 laty karczma, ciesząca się bardzo złą reputacją. Zdarzało się mianowicie, że podróżujący zatrzymywali się na noc w tej karczmie i więcej już świata nie widzieli. Ginęli oczywiście ludzie bogaci. Policja rosyjska aresztowała nawet właścicieli karczmy, ale nie była tak domyślna, żeby szukać zaginionych pod ziemią.

Karczma z czasem spaliła się, a miejsce zarosło trawą.

Władze sądowo-śledcze zainteresowały się znalezionemi kościotrupami, których dotychczas naliczono już 50, i wysłały na miejsce komisję oraz wywiadowców, którzy mają przeprowadzić śledztwo i ustalić pochodzenie szkieletów.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

VII Zjazd Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej

W dniach 30 i 31 października oraz 1 listopada odbędzie się **VII Międzyśrodowiskowy Zjazd Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.** Obrady Zjazdu będą się odbywały w Krakowie w salach Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na porządku dziennym znajdują się:

Referat tow. **Artura Salmana** — Zmiany Deklaracji Ideowej.

Referat tow. **Zbigniewa B. Mitznera** — Polityka akademicka.

Referat tow. **Juljana Hochfelda** — Współpraca Z. N. M. S. z ruchem robotniczym, oraz sprawy organizacyjne.

Początek obrad w niedzielę dn. 30 b. m. o godz. 10 rano. Delegaci i goście proszeni są o zgłaszanie się do Biura Zjazdu — Dunajewskiego 5 (Dom Robotniczy).

Przeciw kłamstwu i denuncjacji

Od pewnego czasu pisma burżuazyjne wszelkich odcieni „sanacyjne" i endeckie każdą akcję na terenie akademickim, prowadzoną w obronie niezamożnych akademików zapisują na konto „organizacyj komunistycznych". Dzienniki wczorajsze opozycję na wiecu endeckim i mówcę socjalistycznego podciągają pod firmę „akcji komunistycznej". Pomijając już metody denuncjacji, stosowanej nie po raz pierwszy przez O. W. P., stwierdzam, iż mówca przemawiający na wiecu w dniu 27 b. m. na dziedzińcu Uniwersytetu, zabierał głos jako członek i przedstawiciel Z. N. M. S.

ZBIGNIEW MITZNER,
Przewodniczący Środow. Warsz Z. N. M. S.

**
*

Ze swej strony musimy podkreślić z całym naciskiem, że „metoda", o której pisze w swoim liście nasz młody towarzysz Zb. **Mitzner,** — „metoda" **denuncjowania** każdego akademika, który nie jest ani „obwiepolakiem", ani „sanatorem", jako rzekomego „komunistę", jest czemś zupełnie bezprzykładnem ze stanowiska choćby ogólno-moralnego. Trudno sobie wyobrazić coś bardziej sprzecznego z wszelkiemi tradycjami polskiej młodzieży akademickiej.

„Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!..."

Jak się dowiaduje agencja PID, nowoogłoszony dekret Prezydenta Rzplitej o sądowem postępowaniu egzekucyjnem wprowadza możliwość dokonywania egzekucji przez komorników **w porze nocnej** oraz **w dnie świąteczne.** Wykonywanie tych czynności przez komorników dozwolone jednak będzie w wymienionych okolicznościach jedynie za zgodą sądu.

**
*

Społeczeństwo odbiera wrażenie, że pp. referenci Min. Skarbu, przygotowujący projekty dekretów, wysilają cały swój dowcip w tym kierunku, by obywatelom możliwie najgruntowniej obrzydzić życie.

Przegląd prasy

JESZCZE O NIEPOCZYTALNYCH AWANTURACH „OBWIEPOLAKÓW".

Skutki niepoczytalnych awantur antysemickich młodzieży endeckiej, które z tego miejsca przewidzieliśmy przed dwoma dniami — nie dały długo na siebie czekać.

P. min. **Jędrzejewicza** i „sanacyjną" prasę, jakby kto na sto koni wsadził. Nareszcie dostali „argumenty" w swej walce z autonomją uniwersytetów... Hece antysemickie, które można i należy energicznie ukrócić za pomocą środków, które rektorzy mają i obecnie w swych rękach, te hece antysemickie, które mimo całego swego barbarzyństwa i bezsensu są bądź co bądź wypadkami nie trwającemi stale i które dotyczą jednej tylko z wielu dziedzin życia akademickiego — bierze obóz „sanacyjny" za asumpt do zniesienia **całości** autonomji uniwersyteckiej.

Już p. minister usprawiedliwia w wywiadzie swe projekty wobec profesorów, młodzieży i wyższych uczelni wystąpieniami młodzieży endeckiej. To samo zgodnym chórem, jak na komendę, pisze wczorajsza rządowa prasa **„Kurjer Poranny"** pisze:

> Te potworne awantury studenckie zaktualizowały bardzo wymownie zamierzenia p. min. **Jędrzejewicza** około przeprowadzenia koniecznej reformy autonomji uniwersyteckiej.

Skasowanie istoty autonomji **„Kurjer Poranny"** nazywa delikatnie „konieczną reformą". A **„Express Poranny"** dodaje:

> „Gdy uczelnie stają się terenem agitacji politycznej, gdy w wyniku tego dochodzi do rozlewu krwi, wówczas staje się jasne, że obrony spokoju i bezpieczeństwa nie można powierzać wyłącznie profesorom".

Oczywista nikt nie może wymagać od profesorów, by oni osobiście położyli kres zajściom. Autonomji wcale kasować do tego nie trzeba. Ale te wybryki, są wykorzystywane przez „sanacyjną" prasę, która znajdzie posłuch u czytelników mniej orjentujących się w stosunkach uniwersyteckich.

Tak więc endecy sami dopomagają do pogrzebania autonomji, której rzekomo bronią. W całej tej zresztą kwestji prowadzą dziwnie zakłamaną politykę. Ot choćby wczorajsza **„Gazeta Warszawska"** donosi, że obwiepolacy pobili mówcę komunistycznego" i szereg „komunistów", którzy na wiecu uniwersytecie przeciwstawili się antysemickiemu szczuciu. Tymczasem wszyscy obecni na wiecu, a więc i sprawozdawca **„Gazety Warszawskiej",** wodzowie endeckiej młodzieży wiedzieli, że żadnych komunistów nie było, że pobitym bestjalsko przez endeków mówcą był przedstawiciel **Z. N. M. S.** nasz tow. **Jasiński,** że to nie kto inny jak młodzież socjalistyczna była napadana przez endeków za to, że chciała wykazać że podwyższeniu opłat nie są winni Żydzi, jak to wychodzi z endeckiej akcji, a że to podwyższenie opłat przeprowadził obóz „sanacyjny".

POMOC DLA BEZROBOTNYCH W RZECZYWISTOŚCI.

Kapitaliści skarżą się ustawicznie, że ciężar ubezpieczeń społecznych obarcza ich nadmiernie, rzekomo więcej niż zagranicą, pomstują na bezrobotnych, że nie pracując „biorą pieniądze". Taki **„Czas"** naprzykład wyraża zdziwienie skąd bierze się u bezrobotnych ton beznadziejnej rezygnacji. Przecież powiada polski bezrobotny jest „tylko" 2 — 3 lata bez pracy, gdy zagranicą bywają ludzie pozbawieni pracy od lat 8-miu, przecież bezrobotny ma „zapewnioną pomoc społeczną i państwową".

Cyfry przeczą temu . Gdy weźmiemy liczbę zarejestrowanych bezrobotnych, a więc liczbę daleko odbiegającą od faktycznej i porównamy ją z liczbą pobierających zasiłki to otrzymamy, że procent tych ostatnich w stosunku do zarejestrowanych bezrobotnych na wiosnę b. r. w **Niemczech** wynosi 47 we Francji 79, w **Holandji 60,** w **Polsce zaś tylko 33.** To też słusznie pisze **„Polonia":**

> W Polsce pomoc dla bezrobotnych jest najsłabsza i w ostatnich właśnie czasach najmocniej się kurczy. W Niemczech, przy blisko 2-miljonowej rzeszy bezrobotnych prawie połowa otrzymuje jeszcze zasiłki, u nas zaledwie jedna trzecia. Procent ten zaś obliczony jest na podstawie cyfr oficjalnych, a ponieważ bezrobocie faktycznie jest od roku znacznie większe, niż się je wykazuje, przez co prawdziwy odsetek pobierających zasiłki wynosił w roku ubiegłym w jesieni tylko 30 proc., w roku bieżącym zaś na wiosnę już zaledwie 15 proc. ogółu bezrobotnych.

A więc co 7 bezrobotny otrzymuje ten głodowy obcięty, niższy również niż zagranicą zasiłek. Pozostali konają z głodu. Czyż nie jest uzasadniona ich beznadziejna rezygnacja. Czyż te 15% nie jest odpowiedzią na kapitalistyczne utyskiwania.

S-ek.

Odcinek prawniczy

Prawo ludzi bez uczuć

Jest w kodeksie postępowania karnego artykuł 537, który nie wskazuje na dostateczne zorjentowanie się autorów tego kodeksu w prostej kwestji humanitaryzmu i wogóle dowodzi, że nie posiadają oni mądrości wielkich kodyfikatorów prawa.

Kodyfikatorowie nasi w „chwalebnej" intencji ulżenia losu kobiety ciężarnej i dla uratowania dziecka ustanowili, że kara śmierci na kobiecie brzemiennej będzie wykonana dopiero po trzech miesiącach od urodzenia się zdrowego dziecka.

Wystarczy chwilka uwagi, aby zauważyć, że dziecko nie zostanie uratowane, gdyż znajdując się w łonie matki skazanej na śmierć i śmierci tej oczekującej w ciągu wielu miesięcy, wprost w stanie zbliżonym do obłąkania, urodzi się bądź zdegenerowane fizycznie i umysłowo, bądź w każdym razie najczęściej z systemem nerwowym osłabionym lub chorym zupełnie. Prawodawca spowoduje urodzenie się dziecka ułomnego — ciężaru dla siebie i społeczeństwa; wychowanego bez opieki matki, z piętnem haniebnego pochodzenia i w stanie ujemnym pod względem rozwoju cielesnego i umysłowego.

Tyle jeśli chodzi o dziecko. Jeśli zaś zwrócimy się do matki, to dla niej kara stanie się karą śmierci z dodaniem strasznych tortur moralnych. W obłąkanym niepokoju wyda na świat dziecię, może ułomne. Dziecko to rozwijać się będzie przy jej piersi, matka coraz bardziej do dziecka będzie się przywiązywała i codziennie z tragiczną ścisłością odliczać będzie jeden dzień swego życia.

Odroczenie kary śmierci wogóle, a na czas określony w szczególności zawiera już w sobie cechy wielkich cierpień moralnych, zaś odroczenie tej kary, gdy skazana jednocześnie będzie miała przy sobie rozwijające się życie — a ona zdrowa zupełnie w otchłań śmierci kroczyć będzie z nieubłaganą koniecznością — stanie się kompleksem tortur, które mogą doprowadzić kobietę niejednokrotnie do szaleństwa.

Poco wogóle przepis ten w kodeksie postępowania karnego umieszczono? Wypadek kary śmierci w stosunku do kobiety brzemiennej jest tak rzadki, że nie wymagał kodeksowego uregulowania. Jeśli jednak, chcąc wyliczyć wszystkie możliwe wypadki, postanowiono umieścić i ten, to winien on był zawierać przepis o zamianie kary śmierci na karę pozbawienia wolności.

Treść artykułu krytykowanego, który nie został zmieniony przez trzy nowele, mimo zwrócenia nań uwagi ze strony publicystów i prawników, wskazuje na bezmyślny upór ludzi pozbawionych uczucia ludzkości. Przepis ten stanowi obostrzenie kary śmierci, która, jako najwyższa kara, zgodnie z poglądami nawet zwolenników kary śmierci, obostrzona już być nie może i nie powinna.

W tym przepisie charakteryzuje się nastawienie uczuciowe kodyfikacji.

Józef Litauer.

W czem tkwi zło

Na marginesie kodeksu karnego z 1932 r.

Postęp w naukach przyrodniczych i technice jest widoczny, natomiast **oficjalne nauki społeczne cofają się niejednokrotnie wstecz.** Piętą Achillesa w dziedzinie wiedzy społeczno - prawnej jest kryminologja z jej wynikami i teorjami, odległa od ideału doskonałości. **Niezdarność umysłu ludzkiego** w tej dziedzinie jest wprost **przygnębiająca** i rzecz charakterystyczna, że bezprogramowość przy kodyfikacji prawa karnego jest prawie, że powszechna. Proszę spojrzeć porównawczo na kodeksy karne państw cywilizowanych i z **zadziwiającą wprost solidarnością zauważymy brak śladów tych ideałów,** którymi w innej dziedzinie, a w szczególności w literaturze i nauce świat operuje przy sposobności bicia ukłonów pod adresem postępu, ludzkości, cywilizacji i t. d

Spotkałem się już u poważnych prawników z zapatrywaniem, że dzisiejsza konstrukcja kodeksów karnych przypomina taryfę cennikową! Tego rodzaju wyznanie uderza już zbytnią szczerością! Jakto kodeks karny nie miałby się różnić poprostu od taryfy cennikowej np. rzeźni miejskiej, z tą tylko różnicą, że w spisie figurowałyby inne pojęcia, a więc zamiast równania 1 kg. cielęciny = 5 zł., — wpisanem jest równanie kradzież 1 kg. cudzej własności = 5 lat więzienia i t. d.

Gdzież więc umieścić falangę pretensjonalnych uczonych kryminologów, — którzy tyle papieru poświęcili dla rozpisania się o metafizycznych i filozoficznych walorach szubienic i więzień, — czy w historji nauki, czy poprostu założyć księgę kabotynów, obłudników i skrupulatnie powciągać tamże tych nowoczesnych pseudo - Katonów?

Reforma prawa karnego nastąpić może w dwojakim kierunku, a to w **przestępstwach i karach.**

W nowych kodeksach znikają pewne postacie przestępstw jako już przestarzałe, a więc np. w dzisiejszych kodeksach nie spotykamy się ze zbrodnią czarnoksięstwa, czy magji ongiś śmiercią karanej, w kodeksie zaś polskim usunięto przestępstwo cudzołóstwa, pederastji i t. d.

Przy kodyfikacji prawa karnego zmianom ulec może również system karny. Takim reformom też poddano kary obowiązujące na ziemiach Polski. Dla kodeksu karnego postanowieniem zasadniczem jest brzmienie art. 39 k. k. według którego „kara więzienia trwa najmniej 6 miesięcy, najwyżej 15 lat: „Ten przepis jest zaostrzony postanowieniem, że nadzwyczajne łagodzenie może nastąpić tylko **w wypadkach w ustawie wyraźnie wymienionych.** Zatem najniższy wymiar kary nie może spaść poniżej 6-ciu miesięcy, chyba że zaistnieje nadzwyczajne łagodzenie, które jest dopuszczalne bardzo rzadko, bo w kilku zaledwie wypadkach. Tendencją kodyfikatorów było zlikwidować nadzwyczajne łagodzenie i wprowadzić **w faktycznym stosowaniu conajmniej 6 miesięczną karę więzienia.** Jest to więc wyraźne **obostrzenie** systemu represyjnego i na skutek tego doczekaliśmy się czasów, kiedy polityka kryminalna z 1932 roku w dziedzinie nadzwyczajnego łagodzenia jest bezwzględniejszą, aniżeli ustawodawstwo austrjackie pochodzące jeszcze z 1852 roku, zaprzeczając w ten sposób teorjom o łagodzeniu obyczajów i środków karnych. Powyższą ideologję oficjalnie zresztą wypowiada jeden z autorów kodeksu karnego z r. 1932, a to **prof. Makarewicz** w swym komentarzu (Lwów 1932 str. 36), mianowicie wywodzi on że „wstrzemięźliwy jest kodeks przy wprowadzeniu nadzwyczajnego łagodzenia kary, które jak doświadczenie uczy, **stosuje się w praktyce zbyt często bez dostatecznego uzasadnienia"** (!)

Środek nadzwyczajnego łagodzenia był niezbędnym instrumentem, korygującym nadmierną surowość ustawową i w ten sposób przyczyniał się on do ratowania zasad sprawiedliwości. Przez wysokie określenie najniższej stawki, kary. która zasadniczo musi być respektowaną (i rzeczywiście w praktyce trudno będzie w razie stwierdzenia winy ją pominąć), kodeks karny podwyższa wymiar kar, nadając polityce kryminalnej surowsze piętno.

Sentyment do humanitaryzmu i łagodności zagubił się w labiryncie upodobań reakcyjnych.

W kodeksie austrjackim o ile zachodził zbieg okoliczności łagodzących — sąd po myśli §§ 54 i 55 uk., oraz § 338 a. p. k. mógł we wszystkich sprawach przy określeniu kary zejść poniżej ustawowej granicy. W praktyce wyjątkowo **sądy nie uwzględniały nadzwyczajnego łagodzenia.** To też w politycznych sprawach przy orzekaniu nawet kary ciężkiego więzienia często trafiało się, że dochodziła ona tylko do kilkudniowego czasokresu. Przeciwko temu nadzwyczajnemu łagodzeniu, jako zbyt humanitarnemu wystąpili polscy kodyfikatorzy a kierując się **wyjątkowymi zasadami etycznemi** dopilnowali oni, żeby obywatele nie byli za łagodnie traktowani. Z dniem 1 września przestępstwa podskoczyły w cenie o 50 procent — w nowej polityce kryminalnej jest wyraźna linja biegnąca za podwojeniem wymiaru karnego.

Tego rodzaju przepis ze względów czysto już humanitarnych, ostać się nie może. **Ustawa karna nie może być dostosowana do wybrańców losu, lecz musi odpowiadać rzeczywistemu układowi sił i namiętności jakiemu zbiorowisko ludzkie wszędzie i stale ulega, żadne społeczeństwo nie składa się ze świętych i katonów.**

Art. 39 kodeksu karnego winien uledz w ust. 1 § 1 następującemu znowelizowaniu:

W razie zbiegu okoliczności łagodzących Sąd może stosować nadzwyczajne łagodzenie (zaś według obecnego brzmienia tylko w wypadkach w ustawie wskazanych sąd może stosować nadzwyczajne łagodzenie).

Zygmunt Gross.

Program Zjazdu Socjalistycznych Prawników

Zjazd odbędzie się dnia 30 października w Warszawie w salach gmachu Związku Zawodowego Kolejarzy, przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Program obejmuje:

1) Obrady Walnego Zgromadzenia Zrzeszenia Prawników - Socjalistów wPolsce z porządkiem dziennym:

a) Powitanie Zjazdu,

b) Odczytanie protokułu z ostatniego zgromadzenia,

c) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,

d) Wybór władz Zrzeszenia,

e) Wolne wnioski.

Początek Walnego Zgromadzenia o godz. 10-ej w sali konferencyjnej Z. Z. K. O godz. 12 przerwa w obradach, poczem dalszy ciąg obrad o godz. 16. Na wstępie obrad popołudniowych wygłosi tow. Józef Bloch odczyt na temat „Umowa o pracę w projekcie kodeksu cywilnego".

2) Odczyt tow. d-ra H. Liebermana na temat „Kryzys prawa". Początek o godz. 12 w wielkiej sali Z. Z. K.

3) Przedstawienie w teatrze „Ateneum" sztuki Gladstona O'Neilla p.t. „Czarne Ghetto". Początek o g. 20.

4) Wspólna kolacja po przedstawieniu w sali restauracyjnej Z. Z. K.

Dla przyjezdnych zarezerwowane są pokoje w hotelu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Zniżki kolejowe w wysokości 50 normalnej opłaty za bilety dowolnej klasy pociągiem osobowym lub pośpiesznym obowiązują w podróży powrotnej w okresie od 31.X do 2.XI b. r.

Odpowiedzi Redakcji „Odcinka Prawniczego"

22. *W.* Jeśli dziecko nie żyje, to nie należą się alimenty. Jeśli żyje wysokość ich zależy od uznania sądu. W konkretnym wypadku od 80 do 100 złotych.

23. *Wacław Koral.* Skargę należy, zdaniem naszem, wnieść do Najw. Trybunału Admin. Czy skarga będzie miała pomyślny skutek niewiadomo. Koszta skargi są zależne od wysokości żądanego zaopatrzenia. Na zasadzie świadectwa ubóstwa można być zwolnionym od opłat. Koniecznym warunkiem jest podpis adwokata.

24. *J. K.* Kara pieniężna za poszczególne przekroczenia nie może przewyższać czwartej części dziennego zarobku robotnika. Kary pieniężne w sumie ogólnej nie powinny przewyższać dziesiątej części wynagrodzenia, faktycznie przypadającego robotnikowi na umówiony termin do wypłaty. Jeżeli ogólna suma kar, nałożonych w danym okresie płatniczym, przekracza dziesiątą część wynagrodzenia, faktycznie przypadającego robotnikowi na umówiony termin do wypłaty, wówczas nadwyżka ponad przepisaną normę nie może być ściągnięta ani przy wypłacie za dany okres płatniczy, ani też przy żadnej z następnych wypłat.

Wszyscy czytelnicy „Robotnika" otrzymają w „Odcinku Prawniczym" odpowiedzi na nadesłane zapytania w interesujących ich kwestjach prawnych.

W Niemczech — po wyroku lipskim

W Berlinie krążyły wczoraj pogłoski, że prezydent Hindenburg wyraził niezadowolenie z przebiegu ostatnich wydarzeń politycznych i miał oświadczyć, że nie podpisze żadnego nowego dekretu rządu Papena. Na tem tle powstać miał konflikt między kanclerzem Papenem a przeydentem Hindenburgiem który uskrżał się nadto na fałszywe i niedostateczne informowanie go przez kanclerza o sytuacji politycznej.

W godzinach popołudniowych pojawił się komunikat, stwierdzający, że prezydent Rzeszy upoważnił miarodajne czynniki do oświadczenia, iż nie wyrażał żadnych tego rodzaju opinji i że kanclerz nadal cieszy się jego pełnem zaufaniem.

Według doniesień prasy, bezpośrednio po powrocie kanclerza z Berlina rozpoczęte zostały konferencje wewnętrzne na temat **formy ewentualnej współpracy komisarycznego rządu pruskiego z dawnym gabinetem Brauna (?!)** W naradach tych wziął udział kanclerz Papen, minister spraw wewnętrznych von Gayl, komisarz Rzeszy Bracht i sekretarz stanu Meissner.

Premjer bawarski ostro atakuje Papena

Premjer bawarski **Held** wygłosił przemówienie na wiecu wyborczym, w którem **w ostrych słowach zaatakował Papena.** Papen — oświadczył Held — zapomina o tem że w Niemczech istnieją **robotnicy, chłopi i stan średni.** Chce on oprzeć władzę na nielicznej grupce arystokracji feodalnej. Jest to polityka krótkowzroczna, która doprowadzić musi do katastrofy. Mówiąc o ustroju parlamentarnym, Held zaznaczył, iż prezydent Rzeszy nie może żądać dla siebie większej władzy, aniżeli parlament, w przeciwnym razie ustrój Rzeszy byłby zbliżony do ustroju carskiego, a carat nie przyniesie Niemcom żadnego pożytku.

O stosunkach polsko-niemieckich

Królewieckie Towarzystwo Popierania Pokoju urządziło zebranie, na którem wygłosili referaty: prof. uniwersytetu wrocławskiego **Hoffman** i powieściopisarz **Kaspar Mayr** z Wiednia.

Mówcy poruszyli w swych przemówieniach **konieczność doprowadzenia do porozumienia między Niemcami i Polską, gdyż obecne naprężone stosunki zagrażają pokojowi świata.**

Znowu samobójstwo bezrobotnego w stolicy

Na frontowej klatce schodowej przy ul. Tarczyńskiej 13 napiła się esencji octowej 20-letnia Wanda Napiórkowska zamieszkała jako sublokatorka w tymże domu w mieszkaniu Borgońskiej. Desperatkę przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Powód targnięcia się na życie — brak pracy.

Burzliwe zajścia w Hyde Parku

Między policją a uczestnikami „marszu głodowego"

Onegdaj wieczorem, w **Hyde Parku w Londynie** doszło do starć między policją a uczestnikami „marszu głodowego". Policja aresztowała kilku uczestników demonstracji. Tłum, liczący kilka tysięcy osób, usiłował otoczyć oddział policji i odbić aresztowanych. Policja przypuściła atak na tłum, bijąc demonstrantów pałkami gumowemi. Około 20 konnych policjantów wzięło także udział w rozpędzaniu tłumu. Demonstranci obrzucili policję kamieniami i koksem Policja wyparła demonstrantów z Hyde Parku na ulicę. Wiele osób zostało poturbowanych. Mnóstwo szyb wystawowych rozbito. Kilkadziesiąt kobiet zostało potratowanych przez tłum.

Demonstrantów nie dopuszczono do Parlamentu

Parlament otoczony był gęstym kordonem policji, która zagradzała drogę demonstrantom.

Jak donosi A. T. E., wniosek dopuszczenia delegacji uczestników „Marszu głodowego" do parlementu został przez Izbę Gmin odrzucony.

WEDŁUG OSTATNICH WIADOMOŚCI OKOŁO 50 OSÓB, W TEJ LICZBIE KILKUNASTU POLICJANTÓW, ODWIEZIONO DO SZPITALA, POBITYCH DO KRWI.

P. A. T. podaje liczbę demonstrantów na PRZESZŁO 30 TYSIĘCY LUDZI.

Z Rady Administracyjnej Międzyn. Biura Pracy

Sprawa statystyk emigracyjnych

Z Madrytu donoszą, iż **Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy** rozpatrywała sprawozdanie z międzynarodowej konferencji **statystyk emigracyjnych,** która odbyła się w Genewie w dniach od 3-go do 7-go października i w której wzięło udział 25 krajów, łącznie ze Stanami Zjednoczonemi.

Rada zdecydowała 16 głosami przeciwko 6 przedłożyć rządom rezolucje tej konferencji.

Chatterjee prezydentem Rady

Rada obrała jednomyślnie w miejsce zmarłego długoletniego prezydenta Rady Administracyjnej M. B. P., **Alberta Thomasa,** przedstawiciela Indyj Brytyjskich, **Chatterjee.**

Dalsze osłabienie życia gospodarczego

Komunikat urzędowy

P. A. T. donosi: Ministerjum Przemysłu i Handlu komunikuje, iż obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej **obniżył się we wrześniu z 54,7 do 53,2 o 1,5 punktu, t. j. o 3%.** Wpłynął na to w pewnej mierze strajk w przemyśle naftowym, pozatem huty żelazne miały zmniejszony wywóz, a w kopalniach węgla ożywienie sezonowe było słabsze niż normalnie. Zwiększył natomiast nieco uruchomienie przemysł włókienniczy, w którym oddziaływała jeszcze w początkach miesiąca zwyżka cen, wywołana zwyżką surowca.

Posiedzenie Warszawskiej Rady Miejskiej

Radni socjalistyczni na znak protestu opuścili posiedzenie

Onegdajsze posiedzenie Rady Miejskiej w pierwszej części poświęcone było załatwieniu **drobnych spraw formalnych,** w drugiej — **dalszej debacie nad sprawą zatrudnienia bezrobotnych.**

Z ramienia klubu **P. P. S.** przemawiał tow dr. Henryk **Raabe,** który poddał krytyce działalność Magistratu ilustrując swoje twierdzenia kompromitującemi Magistrat faktami.

Przemówienie naszego mówcy było kilkakrotnie przerywane rzęsistemi oklaskami radnych z opozycji i zgromadzonych na galerji robotników.

Niesłychany sposób prowadzenia obrad

Podczas głosowania nad zgłoszonemi wnioskami w sprawie bezrobocia, które zarządził urzędujący przewodniczący p. **Zadora-Szwejcer,** doszło do bałaganu, wyrażającego się w tem, że przewodniczący, pod dyktando stojącego za nim prezydenta miasta p. Słonimskiego **odrzucał wnioski automatycznie, uznając je za wnioski o charakterze budżetowym, przy zgłaszaniu których nie były wskazane źródła pokrycia.**

W ten sposób ani jeden ze zgłoszonych wniosków nie został poddany pod głosowanie.

Wszystko to działo się w warunkach niesłychanego zamieszania, powszechnego oburzenia i wesołości.

Tow. radny **Arciszewski,** imieniem Klubu P. P. S., **zaprotestował przeciwko takiemu prowadzeniu obrad,** a tow. **Haupa** napiętnował sposób prowadzenia obrad, **robiący z posiedzenia farsę.**

Imieniem klubów **P. P. S.,** i **„Bundu"** tow. **Raabe** oświadczył, iż na znak protestu przeciwko traktowaniu spraw pracowniczych przez prezydjum Rady Miejskiej **socjalistyczni radni opuszczają posiedzenie.**

Po oświadczeniu tem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Kupcy również przeciwko projektowi rządowemu

O godzinach handlu

Na konferencji Związku Izb przemysłowo-handlowych, jaka odbyła się w **Izbie przemysłowo - handlowej** w Warszawie, przy udziale przedstawicieli wszystkich zainteresowanych **organizacyj kupieckich, rozpatrywano uchwalony przez Radę Ministrów projekt do rozporządzenia o godzinach handlu.**

W wyniku dyskusji — jak donosi P. A.T. — Związek Izb Przemysłowo-handlowych zwrócił się do prezesa Rady Ministrów, oraz do Ministra Przemysłu i Handlu o **powstrzymanie wydania powyższego rozporządzenia i udzielenia go samorządom gospodarczym do zaopinjowania.**

Krwawy dramat małżeński w Warszawie

Mąż i żona ciężko ranni

Przy ul. Śniadeckich 12 trzypokojowy lokal na I-ym piętrze zajmował od 11 lipca r. b. 30-letni **Fiszel Fredsztern,** technik leśny, z żoną, 27-letnią Janiną, oraz służącą. Onegdaj zamieszkała tam również siostra F. Młode małżeństwo było w jaknajlepszej zgodzie.

Przed trzema dniami żona F. wyjechała do rodziny do Poznania i wczoraj powróciła. Około godz. 11,50, wkrótce po powrocie małżonków z miasta, wynikła sprzeczka, a następnie rozległy się 3 wystrzały rewolwerowe. Po chwili siostra F. otworzyła okno i zaczęła krzyczeć: „Ratunku! Pomocy. Doktora!" Dozorczyni, przypuszczając iż dokonano napadu bandyckiego, bramę zamknęła, a następnie pobiegła do mieszkania F. Tam w pokoju stołowym ujrzała żonę właściciela mieszkania leżącą w kapeluszu na podłodze, mąż zaś znajdował się na kozetce w gabinecie.

W niespełna 3 minuty przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził **u Fredszterna ślepy postrzał prawej okolicy skroniowej, u żony zaś 2 także postrzały głowy i klatki piersiowej.**

Po nałożeniu opatrunku, ofiary dramatu w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Na miejsce wypadku przybyła policja.

Krążą pogłoski. że dramat rozegrał się na tle zdrady małżeńskiej.

Wiadomości telegraficzne

— Na mocy wczorajszej uchwały Rządu Indyj, **Mahatma Gandhi** pozostanie w dalszym ciągu w areszcie domowym.

— Na dzisiejszem posiedzeniu **parlamentu francuskiego** odbędzie się debata nad sprawami polityki zagranicznej.

— **Izba Gmin** przyjęła w drugiem czytaniu 423 głosami przeciwko 77 projekt ustawy, zatwierdzającej układy, zawarte w **Ottawie.**

— Według informacji „La Liberte", **Herriot** złoży w Genewie projekt, przewidujący redukcję okresu obowiązkowej służby wojskowej do 9, 8, a nawet do 6 miesięcy.

— Z **Sofji** donoszą o morderstwie politycznem, dokonanem na osobie Macedończyka **Ganewa** w więzieniu centralnem stolicy przez innego więźnia

— Dyrekcja berlińskiego **„Rundfunku"** odmówiła zezwolenia na wygłoszenie przez b. przewodniczącego Reichstagu, tow. **Loebego,** odczytu w rocznicę rewolucji p. t. **„9-ty listopad a świat robotniczy".**

„Polski Eksport Naftowy"

W czwartek odbyło się w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej we **Lwowie** pierwsze zebranie nowej organizacji eksportowej p. n. **„Polski Eksport Naftowy",** powołanej do życia rozporządzeniem ministra Przemysłu i Handlu z dn. 12 października b. r.

Na zebraniu dokonano **wyboru komisji, składającej się z 5-iu osób, której zadaniem ma być opracowanie w ciągu 21 dni statutu organizacji.**

246 konfiskat „Robotnika"

Wczorajsze pierwsze wydanie „Robotnika" zostało skonfiskowane za artykuł, omawiający **wywiad min. Jedrzejewicza o autonomji wyższych uczelni,** oraz za ustępy artykułów: **„Inspekcja pracy w Żyrardowie"** i **„Historja nieprawdopodobna".**

Jest to 246-ta konfiskata za rządów „sanacji" i 68-ma w roku bieżącym.

Pominięte uczelnie

Dowiadujemy się, że Rada Ministrów zmieniła rozporządzenie z listopada 1929 r. o wyższych zakładach naukowych, których absolwenci mają prawo do zajmowania stanowisk pierwszej kategorji w państwowej służbie cywilnej.

Do tych zakałdów według zmienionego rozporządzenia zalicza się również **państwowe konserwatorjum muzyczne, oficerską szkołę topografów i wyższą szkołę instytutu naukowo-badawczego Europy wschodniej w Wilnie.**

Zapytujemy: dlaczego np. pominięto... **szkoły pływania, instytut wód mineralnych i akademję 3-go maja?**

Władze gdańskie odebrały debit „Gazecie Polskiej"

Władze gdańskie odebrały **„Gazecie Polskiej"** debit na terenie Wolnego Miasta Gdańska na przeciąg 2 lat.

Wycofanie z obiegu 2-złotówek i 5-złotówek

Ostatni nr. „Dziennika Ustaw" przynosi rozporządzenie Min. Skarbu o wycofaniu z obiegu monet 2-złotowych. Termin ostateczny obiegu tych monet kończy się d. 31 styoznia 1933 r., poczem przez rok jeszcze będą one przyjmowane przez kasy skarbowe.

Również ukazać się miało rozporządzenie o wycofaniu z obiegu dotychczasowych monet 5-złotowych.

Wkrótce mają się pojawić w obiegu nowe monety 2 i 5-złotowe. znacznie mniejsze od dotychczasowych.

Fabrykant ma za nic zdrowie robotnika!

Niedopuszczalne warunki pracy w Wygodzie Koło Doliny

(Kor. własna).

Stosunki panujące w destylacji drzewnej w **Wygodzie** znane są panom inspektorom pracy już oddawna, gdyż nieraz interwenjowali oni, choć z małemi skutkami, na prośbę tutejszych robotników. Przeważnie chodziło o nieregularne wypłaty, z **któremi zalegano po kilka miesięcy.** Pozatem, pracowali oni już wtedy w niemożliwie **niechlujnych warunkach,** ale ten stan rzeczy uważano za normalny i tem sobie można tłomaczyć, że w sprawie bezpieczeństwa i higjeny pracy nic w tym zakładzie nie zrobiono.

Od kiedy kierownictwo fabryki objęli nowi ludzie, stan ten mocno się pogorszył. Nowy kurs dotknął — jak zawsze tak i teraz — **przedewszystkiem robotników.** Zrobiono wszystko, by zmniejszyć koszta produkcji. Dotychczas zdążono kilka razy zarwać robotnikom i tak głodowe płace, a wszystkie dodatki całkiem odebrano. **Zarabia się więc teraz od 25 do 55 groszy na godzinę (tych po 55 jest bardzo mało!).** Ażeby zatrudnić więcej bezrobotnych robotnicy zdeklarowali się **pracować po sześć godzin na cztery zmiany!** Robotnikom każe się wchodzić do zbiorników kadzi, często pełnych gazów po alkoholu metylowym, bez masek gazowych, do dołów ze smołą i t. p., **bez ubrań ochronnych,** tak że formalnie muszą się kąpać w smole. Tą samą smołą powleka się kadłuby statków; odznacza się ona tem że wsiąka w skórę i zmyć się daje tylko metylem a jak metyl działa na zdrowie — wiadomo. Pracuje więc biedak przez 6 godzin, jak skazaniec, a drugie 6 godzin poświęcić musi na mycie się i czyszczenie. **Porażenia wzroku są tu zjawiskiem normalnem.** O chorobach płuc, mózgu i ogólnych niedomaganiach nie mówi się — są to choroby bez natychmiastowych objawów. O środkach ochronnych zabezpieczających zdrowie i życie robotnika, ani słuchu.

Cała fabryka zresztą prowadzona jest nieporządnie. Naczynia ze szkodliwemi płynami trzyma się otwarte, gazy i pary unoszą się i zatruwają powietrze. Wentylacji niema, kanały pozatykane. Że fabryka, mimo takiego stanu, prosperuje zawdzięczać w dużej mierze samym robotnikom, **którzy starają się utrzymać swój warsztat pracy, z którym związany jest ich byt.** Kierownictwo tego nie widzi.

Dowolnie się tu „redukuje" i przyjmuje robotników. Często w takiej „redukcji" trudno dopatrzeć się ważnej przyczyny.

Piszemy o tem wszystkiem w nadziei że może czynniki miarodajne zainteresują się tą sprawą.

Robotnik.

Strajk w fabryce Schoena w Sosnowcu

700 ludzi porzuciło pracę

W czwartek wybuchł strajk robotników w fabryce **Schoena w Sosnowcu.** Około 700 ludzi porzuciło pracę. Strajk wybuchł na skutek uchwały robotników, którzy nie mogli się zgodzić na żądanie obniżki płac o 20 proc.

Na miejsce przybył inspektor pracy **Federowicz,** który konferował z robotnikami i zarządem. Rozmowy te jednak nie odniosły skutku. Związek robotników zwrócił się o interwencję do władz centralnych, przyczem w związku z tem wyjechał do Warszawy insp. **Federowicz.**

Obostrzony wyrok

W sprawie zajść 16 Marca w Krakowie

W krakowskim sądzie apelacyjnym **zapadł wyrok przeciw 26 oskarżonym o zajścia w dniu 16 marca r. b.**

Sędzia apelacyjny, dr. **Wołoszczuk,** ogłosił następujący wyrok: **Osiek Mieczysław** uwolniony od winy i kary — (jak w I instancji); **Szybiak** Jan skazany na 1 rok więzienia, a na podstawie amnestji z dnia 21 października b. r. darowano mu połowę kary; **Bator** skazany na 8 miesięcy bez zawieszenia (na podstawie amnestji darowano mu połowę kary); **Pleś** — na 10 miesięcy bez zawieszenia (na podstawie amnestji połowa kary darowana); **Reiter** — 7 miesięcy ciężkiego więzienia bez zawieszenia (połowa kary darowana); — **Garlak** — 6 miesięcy z zawieszeniem (drogą amnestji darowana kara); **Cuder** na 5 miesięcy bez zawieszenia; **Janik** — 5 miesięcy, umożone amnestją (w I instancji uwolniony); **Popieluchówna** na 5 miesięcy (kara darowana amnestją); **Płonka** na 5 miesięcy (kara darowana amnestją); (w I instancji był uwolniony); **Cichoń** — 5 miesięcy (kara darowana amnestją) (w I instancji uwolniony); **Klimczykiewicz** — 8 miesięcy bez zawieszenia (jak w I instancji — połowa darowana na podstawie amnestji; **Łudzik** 7 miesięcy bez zawieszenia (połowa amnestją darowana — w I instancji również dostał 7 miesięcy); **Śledziejowski** — 5 miesięcy (amnestją umożona kara — w I instancji uwolniony); **Kmiecik** w I instancji skazany na 7 dni aresztu, obecnie skazany na 5 miesięcy (na podstawie amnestji obniżono karę do 1 tygodnia, — gdyż w czasie zajść nie był jeszcze pełnoletni. Kara umorzona mu została aresztem śledczym)! **Pstrusiński** — 5 miesięcy (w I instancji 4 miesiące, — zmniejszona do 3 miesięcy na podstawie amnestji z zaliczeniem aresztu śledczego); **Schrajerówna** 3 miesiące (w I instancji 3 miesiące — amnestją kara darowana), **Szatanówna** — 2 miesiące z zawieszeniem na 3 lata (na podstawie amnestji kara darowana — w I instancji również skazana była na 2 miesiące); **Feinerówna** — 3 miesiące (tak jak w I instancji bez zawieszenia — darowana kara amnestją); **Dudkówna** — 4 miesiące (jak w I instancji — kara darowana amnestją); **Kesselmanówna i Klotzówna,** każda jak w I instancji, na 2 tygodnie z zawieszeniem na 2 lata.

OKR. PPS. Warszawa Podmiejska. Nadzwyczajne posiedzenie OKR. PPS. Warszawa Podmiejska odbędzie się w niedzielę, godz. 10.30 rano w lokalu Długa 19. Sprawy bardzo ważne.

Pocisk artyleryjski zranił dwuch chłopców

Na polach wsi **Wnętrzne** 17-letni chłopiec znalazł niewystrzelony pocisk artyleryjski, pochodzący z czasów wojny. Chłopiec zaczął wraz ze swym kolegą manipulować koło pocisku, który eksplodował, raniąc bardzo ciężko obydwóch. W stanie beznadziejnym przewieziono ich do szpitala.

Strajk w Słonimie

W Albertyńskiej fabryce Papieru

Dnia 25 b. m. robotnicy **Albertyńskiej Fabryki Papieru i Tektury** rozpoczęli strajk z powodu nieuwzględnienia przez zarząd fabryki ich prośby, dotyczącej podwyżki płac.

Samobójstwo rolnika

W **Ciężkowie,** powiat **Szubin,** popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru rolnik **Juljusz Schwenk.**

Znaleziono go na podłodze, w kałuży krwi. Koło niego leżał zbroczony krwią list.

„Sanacyjne" partyjnictwo w służbie państwowej

Wpadły nam w ręce dwa dokumenty: jeden dotyczy **kolejowego przysposobienia wojskowego,** drugi — **Federacji.**

Pierwszy z nich — to **okólnik, wysłany przez Dyrekcję Okręgową kolei państwowych w Stanisławowie do wszystkich miejsc służbowych okręgu.**

Czytamy w nim, że... wobec tego, iż p. minister komunikacji, uwzględniając doniosłą (!) rolę, jaką spełnia Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w dziedzinie obrony Państwa, rozporządzeniem z dn. 20 lipca r. b. zezwolił na delegowanie z urzędu pracowników—członków KPW na okręgowe kursy instruktorskie, organizowane w poszczególnych okręgach dyrekcyjnych przez Zarząd Główny KPW., że pragnąc umożliwić wszystkim członkom KPW. odbycie racjonalnego **„przeszkolenia" (!) wojskowo - kolejowego,** udzielił Pan Minister wyżej wspomnianem rozporządzeniem zezwolenia **na szkolenie tych członków w godzinach służbowych (!) przez przeciąg 2 godzin tygodniowo.**

Poleca się Naczelnikom, oraz Zawiadowcom wejść w porozumienie z **odnośnymi Zarządami Ognisk KPW. i u**stalić, w porozumieniu z nimi **terminy i inne szczegóły zwalniania pracowników — członków KPW. od zajęć służbowych w czasie ćwiczeń w sposób, — któryby przy uwzględnieniu potrzeb służby, zapewnił „Przysposobieniu" pełną możliwość zrealizowania programu (!) szkolenia wojskowo - kolejowego.**

O ile w służbie stacyjnej zastępstwo na czas ćwiczeń pracowników KPW. nie da się uregulować wewnętrznie, — **należy odnieść się do Wydziału ruchu względnie do odnośnych Oddziałów Ruchu o wyznaczenie zastępcy.**

Po porozumieniu się z Zarządami Ognisk i po ustaleniu w ten sposób terminów zwalniania pracowników, Urzędy mają zgłosić **sprawozdanie w jaki sposób zorganizowały zwalnianie pracowników na ćwiczenia wojskowo-kolejowe.**

Drugi z tych dokumentów — **to znowu okólnik, wydany przez Dyrekcję Okręgową kolei państwowych w Katowicach do poszczególnych Wydziałów, i wszystkich jednostek służbowych w tejże dyrekcji.**

Okólnik ten zawiadamia, że... tego i tego dnia ma się odbyć poświęcenie sztandarów „sanacyjnej" **Federacji Kolejowców Polskich (!!) a więc z okazji tej należy zwolnić, w miarę możności służbowej, od pracy pracowników, — członków Federacji, którzy zechcą wziąć udział w uroczystościach.**

Pracownikom tym nie należy z tytułu zwolnienia potrącać części uposażenia wzgl. wynagrodzenia.

***

Oba te dokumenty świadczą aż nadto wyraźnie o partyjnictwie „sanacyjnem".

Kolejowe przysposobienie wojskowe — to organizacja o której wszyscy dobrze wiedzą, że istotnym jej celem jest propaganda „sanacyjna" pod płaszczykiem obrony państwa; — **Federacja kolejowców polskich** niema już nawet żadnego „płaszczyka" i jest jawnym zupełnie **kramikiem partyjnym.**

I otóż **administracja kolejowa** wydaje specjalne zarządzenia, **aby forsować obie te organizacje „sanacyjne"** i ułatwiać **im prowadzenie partyjnej roboty w służbie państwowej!**

Z sali sądowej

Echa tragicznej eksmisji

Sąd grodzki na Woli rozpatrywał sprawę eksmisji bezrobotnego pracownika umysłowego **Dobrzańskiego.**

Dobrzański wskutek zalegania opłaty komornego otrzymał nakaz eksmisyjny. Eksmisję dokonano podczas jego nieobecności i nieszczęśliwy zastał po powrocie do domu nietylko wszystkie swoje rzeczy ale i chorą żonę **na dworze.**

Skorzystawszy, że okno opieczętowanego jego b. mieszkania nie było domknięte **Dobrzyński** wstawił przez nie do pokoju łóżko i umieścił na nim żonę. Przez dwa dni do chwili zwolnienia jakiegoś przytułku umieścili się w nieopalanej izbie bez żadnych mebli — a w rezultacie **Dobrzyński** znalazł się na ławie oskarżonych pod zarzutem „samowolnego wtargnięcia do dawnego mieszkania".

Adw. **Potok** w obronie podkreślił, że **Dobrzyński** nie dopuścił się żadnego gwałtu a jedynie **skorzystał z okazji.**

Sąd uwzględnił ciężką sytuację oskarżonego i **Dobrzyńskiego uniewinnił.**

Bogaci lubią skarżyć

Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj skargę kasacyjną dwóch b. pracowników Dóbr hr. Konstantego **Przeździeckiego,** oskarżonych o przywłaszczenia.

Aleksander Wardeński, b. gen. plenipotent hr. Przeździeckiego oskarżony został o przywłaszczenie 669 tys. na szkodę Konstantego Przeździeckiego; 65 tys. na szkodę Józefa Przeździeckiego i o sfałszowanie pokwitowań na sumę 170 tys. zł.

Aleksander Chocimowicz, b. nadleśniczy dóbr Woropajewskich oskarżony był o przywłaszczenie 52 tys. zł.

Sąd okręgowy oskarżonych uniewinnił. Sąd Apelacyjny skazał na 2 lata więzienia. Oskarżeni złożyli skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Nadużycia w firmie „Skoda"

W Sądzie okręgowym rozpatrywano sprawę 3 b. urzędników firmy **Skoda, Jana Kotlarskiego, Stanisława Okraszewskiego i Marjana Paprockiego,** oskarżonych o nadużycia popełnione w dziale obrachunkowym. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym przewłaszczenie na sumę

50 tys. złotych.

Obronę wnosili adw. **Karniol i Graliński.** Wobec niestawiennictwa głównego świadka oskarżenia, naczelnego dyrektora Zakładów Skoda, **Cabata, sprawę odroczono.**

„Lekarz tybetański" przed sądem

Do urzędu prokuratorskiego wpłynęła skarga Wacława **Cichockiego** przeciwko od dawna praktykującemu „lekarzowi medycyny tybetańskiej" Mieczysławowi **Piastuszkiewiczowi,** oskarżonemu o spowodowanie rozstroju zdrowia niebezpiecznego dla życia.

Piastuszkiewicz, figurujący na liście lokatorów jako „medyk", pobrał od powoda za pierwszą wizytę 30 zł., za następne po 20 zł.

Po trzech miesiącach „leczenia" przy pomocy ziół, tinktury, brukwi, kapusty, chrzanu i t. d., choremu tak się pogorszyło, że potrzebował aż 3 miesięcy do podleczenia przy pomocy prawdziwego lekarza do stadjum zdrowia przed rozpoczęciem „kuracji tybetańskiej". Ciekawą jest rzeczą, iż jak wynika z załączonych przez **Cichockiego** dowodów **Piastuszkiewicz,** będąc w Rosji, tytułował się „prawnikiem", handlując jednocześnie skupowanemi przedmiotami „okazyjnemi" a z medycyną tybetańską zetknął się, lecząc się na jakieś niedomaganie skórne u jednego ze specjalistów rosyjskich, leczących ziołami tybetańskiemi.

Obecnie sprawą „doktora" **Piastuszkiewicza** zajmie się sąd.

L. K.

O 831 studentów mniej

Zapisało się na Uniew. Jagielloński

„Naprzód" donosi:

Wpisy na Uniwersytecie Jagiellońskim są już **ukończone.** Wedle prowizorycznego obliczenia ilość słuchaczów i słuchaczek na wszystkich fakultetach znacznie spadła. **Zapisało się na wszystkie wydziały łącznie 5144 osób. W porównaniu z ub. rokiem szkolnym, — spadła frekwencja o 831 studjujących. W ub. roku bowiem uczęszczało na Uniwersytecie Jagiell. 5975 osób.**

T. U. R.

WYCIECZKI WARSZAWSKIEGO ODDZIAŁU TUR. W niedzielę nadchodzącą o godz. 10 rano odbędzie się wycieczka do Muzeum Kolejowego, prowadzi tow. Z. Pietrzykowski. Zbiórka przed gmachem, Nowy Zjazd 1. Bilety 20 i 30 gr.

Następnie odbędą się wycieczki na stację Filtrów 13 listopada i do Muzeum etnograficznego 27 listopada.

STAN POGODY

POGODA ZMIENNA.

Pomorze, Wileńskie i Polesie. Pogoda zmienna o zachmurzeniu przeważnie dużem z przelotnemi opadami. Dość chłodno. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Reszta dzielnic: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami rano miejscami mgła. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie. W górach możliwe przymrozki

Cztery ofiary braku pracy

24-letnia Bronisława Latosówna, służąca, napiła się amoniaku.

45-letni Leonard Jedyński, bez zajęcia i bezdomny, chcąc pozbawić się życia, zadał sobie ranę ciętą prawego podudzia, na rogu ul. Ujazdowskiej i Pankiewicza.

— 28-letnia Wiktorja Gontarczykówna, bez zajęcia, służąca, napiła się esencji octowej.

— 21-letni Mirosław Kwitek, bezdomny i bezrobotny otruł się sublimatem w 7 komis. We wszystkich wypadkach powodem targnięcia się na życie był brak pracy.

Wszystkim ofiarom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Jedyńskiego i Kwitka przewiozło do szpitala Dz. Jezus, Gontarczykównę zaś — na Czystem.

Wypadki samochodowe

Na rogu ul. Nowiniarskiej i Franciszkańskiej dostała się pod samochód 28-letnia Julja Czarnecka, przy mężu, otrzymując 2 rany tłuczone czoła.

Na pl. 3-ch Krzyży 19-letni Roman Rybicki robotnik, został potrącony przez samochód, doznając potłuczenia głowy.

— Na rogu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej samochód przejechał 30-letnią Jadwigę Dołnerównę. Doznała ona poranienia nosa ze złamaniem kości, potłuczenia klatki piersiowej, lewego barku i twarzy. Wszystkim ofiarom wypadków samochodowych pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Czarnecką przewiozło do szpitala św. Rocha, Dołnerównę zaś — do Przemienienia Pańskiego i Rybickiego do — 13 komisarjatu.

Rozmowy telefoniczne

Ciekawe zestawienie otrzymaliśmy z dyrekcji telefonów w sprawie ilości rozmów telefonicznych prowadzonych w różnych krajach Europy. Zestawienie to dotyczy r. 1930. Otóż w Austrji na jednego mieszkańca przypadło rocznie 80.8 rozmów, w Belgji — 27.6, w Czechosłowacji — 18.4, w Danji — 150 rozmów na mieszkańca, we Francji —20.3, w Niemczech — 39.6, w Polsce — 24.8 Ciekawe jest zestawienie liczby rozmów z jednego aparatu.

Otóż w Polsce aparaty są wyjątkowo przeciążone, gdyż z jednego aparatu prowadzi się przeciętnie 3800 rozmów rocznie, podczas gdy w Niemczech ilość rozmów wynosiła 780, a we Francji — 730. Duża ilość rozmów, prowadzonych z jednego aparatu, spowodowana jest wysokiemi opłatami za założenie aparatu w Polsce. Zagranicą aparaty zakładane są bezpłatnie, płaci się tylko za użytkowanie.

Rewizje osobiste

Coraz częściej dochodzą wiadomości o stosowaniu przez sekwestratorów skarbowych rewizyj osobistych przy ściąganiu zaległych podatków. Jak zapewniały władze skarbowe, rewizje miały być stosowane jedynie w wypadkach wyraźnie złej woli ze strony płatnika. Tymczasem okazuje się, iż nietylko w takich wypadkach płatnicy narażeni są na wywracanie kieszeni i zaglądanie do portfeli. Zdarzały się mianowicie wypadki, że rewizji dokonywano wówczas, gdy zaległość była już pokryta. O każdym tego rodzaju wypadku należy niezwłocznie donosić izmie skarbowej grodzkiej, zwracając się do p naczelnika Malinowskiego lub naczelnika Matiasa.

Z wczorajszej giełdy

Dewizy: Belgja 124.10, Gdańsk 173.85,— Holandja 358.80, Londyn 29.30, Nowy Jork 8.915, Paryż 35.04, Praga 26.40, Szwajcarja 172.15.

Obroty mniejsze, tendencja niejednolita.

Tradycyjne malarstwo Japońskie



Nadworny malarz japoński Gyokudo **Kawai** wykonywa z zamówienia cesarskiego szereg tradycyjnych obrazów.

Na ilustracji naszej widzimy malarza w swej pracowni.

Spis poborowych

W sobotę, 29 b. m. w kolejnym dniu spisu mężczyzn ur. w r. 1912, zamieszkałych stale w obrębie Warszawy lub przebywających w tym czasie w stolicy, a niemających stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w wydziale wojskowym magistratu (Florjańska 10) w godz. od 8 m. 30 do godz. 13, podlegający rejestracji, zamieszkali na terenie IX komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter A do Ł włącznie. Następnego dnia, t. j. w poniedziałek, 31 bm., winni stawić się zamieszkali na terenie IX komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter M do Ż. (b).

O wodę dla Marymontu

Na skutek zabiegów Tow. przyjaciół Marymontu, Potoku, Bielan i okolic, dyrekcja wodociągów i kanalizacji przystąpiła obecnie do budowy w tej dzielnicy pięciu zdrojów wodociągowych. Ponieważ dzielnica ta pozbawiona jest dotąd wodociągów zdroje dostarczą mieszkańcom Marymontu zdrowej wody. Dzierżawa tych zdrojów ma być powierzona zaufanym mieszkańcom bez roboczym omawianej dzielnicy, których wskaże zarząd Towarzystwa.

Łukasiewicz
twórca przemysłu naftowego



W niedzielę odbyły się w Krośnie (woj. lwowskie) uroczystości. związane ze zjazdem naftowym. w ramach których odsłonięty zostanie pomnik Ignacego **Łukasiewicza,** twórcy przemysłu naftowego w Polsce oraz pierwszego prezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego.

NASZA RUBRYKA
Poszukiwanie pracy

TECHNIK - mechanik poszukuje posady lub praktyki warsztatowej. Łaskawe oferty pod „Mechanik" do redakcji „Robotnika".

MATURZYSTA przyjmie korepetycje za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod „Sumienny" do redakcji „Robotnika".

RUTYNOWANA buchalterka - biuralistka, długoletnia praktyka poszukuje posady. Wymagania skromne. Wielka 4 m. 2.

UCZENICA VIII-ej klasy gimnazjum (oceny celujące) przyjmie lekcje. Specjalność — matematyka (do 8-ej klasy włącznie). Pozatem reszta przedmiotów. Na żądanie referencje nauczyc. gimnaz. Dzwonić telef. 11-58-37 od 2 — 4 albo od 8 — 9.

MAŁŻEŃSTWO BEZDZIETNE spokojne poszukuję kuchni za usługę. Świadectwa i poważne referencje. Wiadomość u dozorcy Wilcza nr. 23.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM" gra tylko do wtorku **„Czarne ghetto"** z Kuncewiczówną i Wiercińskim w rolach głównych.

W niedzielę o godz. 4 pp. **„Bunt w domu poprawczym"** po cenach zniżonych.

W próbach sensacyjna sztuka Karola Zuckmayera p. t. **„Kapitan z Koepenick"** ze Stefanem Jaraczem w roli tytułowej. Reżyseruje Leon Szyller.

Z OPERY. Dziś odegrana będzie opera Leoncavalla **„Pajace"** z Weinbergiem w roli Tonia.

Jutro o godz. 3 pp. po cenach zniżonych belet L. Różyckiego **„Pan Twardowski"**.

Wieczorem opera narodowa **„Halka"**.

TEATR NARODOWY. Dziś dramat Al. Tołstoja **„Car Iwan Groźny"**.

W niedzielę o godz. 3½ pp. po cenach zniżonych komedja Pagnola **„Fanny"**.

TEATR NOWY. Dziś komedja Devala „Mademoiselle" w świetnej obsadzie.

TEATR LETNI bawi widowiskiem groteskowem **„Hulla ben Bulla"**.

W niedzielę o godz. 4-ej pp. po cenach zniżonych **„Jak się zdobywa kobiety"**.

TEATR POLSKI. Dziś wraca na afisz komedja muzyczna **„Jim i Jill"** po cenach zniżonych, z Modzelewską, Bodo w rolach głównych.

W niedzielę o godz. 3 pp. po cenach zniżonych **„Cyrano de Bergerac"**.

TEATR ARTYSTÓW (Karowa 18). Dziś przedstawienie sztuki W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego „Krakowiacy i górale".

W niedzielę pierwsze popołudniowe przedstawienie „Krakowiacy i Górale" po cenach zniżonych.

„BANDA" W TEATRZE MAŁYM. Dziś nowa rewja **„Jarmark śmiechu"** z udziałem całego powiększonego zespołu.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś premjera wielkiej rewji p. t. **„Yo - Yo"**, w której udział biorą: Tola Mankiewiczówna, Dora Kalinówna, Ela Antosz, Kazimierz Krukowski, Igo Sym, Aleksander Żabczyński, Czesław Skonieczny, Jan Wojcieszko na czele całego zespołu.

TEATR „8.30" (Operetka Kameralna) przy ul. Mokotowskiej 73 dn. 6 listopada otwiera swe podwoje prześliczną operetką Stolza (w opracowaniu J. Krzewińskiego i L. Brodzińskiego) „Peppina".

TEATR KAMERALNY (Senatorska 29), pozostający pod kierownictwem artystycznem Karola Adwentowicza, rozpoczyna sezon dziś sztuką **„Człowiek z teką"** z Kuniną i Adwentowiczem w rolach głównych.

TEATR REWJI „LOTOS". Rewja p. t. „Blondynki i brunetki".

„OPERA BUFFO" od dziś i dni następnychź wszystkie krzesła licząc od 4 rzędu bezpłatnie. Na program inauguracyjny Opery komiczne w I-ym akcie „Oszukany Kadi" Glücka i „Incognito Ludwika XV" Biala, oraz balet „Polskie Tańce".

TEATR-REWJI „MIGNON" rewja p. t.: „Sto kilo śmiechu".

W SALI ROBOTNICZEGO TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI (ulica Targowa Nr. 44). Dziś i jutro zespół „Pierwszego Zawod. Zw. Artyst. Scen. w Polsce" odegra 4 aktową stylową komedję p. t. **„Zemsta"**.

TEATR „JASKÓŁKA" w „Hollywood" ul. Hoża 29. W niedzielę dnia 30 października 1932 r. o godz. 12.15 po raz drugi odegra prześliczną bajkę Andersena w 3 aktach **„Słowik"** ze śpiewami i tańcami w opracowaniu M. Cholewińskiej.

DELA LIPIŃSKA W KONSERWATORJUM. Dziś odbędzie się w sali Konserwatorjum zapowiedziany sensacyjny występ dawno oczekiwanej Deli Lipińskiej.

Dziś w Radjo

11.40 — 11.50 Przegląd Prasy. 11.50 — 11.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10 — 13.10 Płyty gramofonowe. 13.10 — 13.15 Komunikat PIM. 13.15 — 13.55 Poranek szkolny ze Lwowa. 15.40 — 15.50 Komunikat gospodarczy. 15.50 — 16.00 Wiadomości wojskowe. 16.00 — 16.25 słuchowisko dla młodzieży. 16.25 — 16.40 Płyty gramofonowe. 16.40 — 17.00 Odczyt. 17.00 — 17.40 Koncert popołudniowy. 17.40 — 17.55 Odczyt 17.55 — 18.00 Program na dzień następny. 18.55 — 19.15 Rozmaitości. 19.15 — 19.20 Komun. Tow. Zach. do Hodowli Koni. 19.20 — 19.30 Wiadomości rolnicze. 19.30— 19.45 „Na widnokręgu". 19.45 — 20.00 Dziennik Radjowy. 20.00 — 22.00 Muzyka lekka. 22.05 — 22.40 Utwory Chopina. 22.40 — 22.55 Feljeton. 22.55 — 23.00 Kom PIM. 23.00 — 2400 Muzyka taneczna.

W przerwie o godz. 23.30 — 23.35 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej"

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Maleńka z Montparnasse".
APOLLO: „Pieśń nocy".
ATLANTIC: „Szatan zazdrości".
ARENA: „Mord przy rue Morgue".
BAJKA: „W ogniu i potokach krwi" i „Pociąg samobójców".
COLOSSEUM: „Ziemia niczyja".
COLOSSEUM: (Mała Sala): „Złoto".
CASINO: „Księżna Łowicka".
CAPITOL: „Klątwa rodów mandarynów" i „Kochanek o północy".
CRISTAL: „Marynarz wbrew woli"
CZARY: „Godzina z tobą".
EUROPA: „Blond-Wenus".
FORUM: „Dr. Jekkyl i Mr. Hyde".
FILHARMONJA: „Blond-Wenus".
HELJOS: „Puszcza" i dodatki.
HOLLYWOOD: „Pod wrogim sztandarem" i rewja „Wstąp na chwilę".
KOMETA: „Moskwa bez maski" i rewja.
LOS: „Wiatr od morza".
LUX: „Prawdziwa miłość awanturnicy".
MAJESTIC: „Głos pustyni".
MARS: „Rok 1914".
MASKA: „Czterech z Legji".
METROPOLIS: „Rok 1914".
MEWA: „Na zachodzie bez zmian" i „Świetna partja Clary Bow".
MIEJSKI: „Kobiety bez przyszłości".
MIRAŻ: „Szyb L. 23".
OAZA: „Rok 1914".
PAN: „Noc w Grand Hotelu".
PALACE: „Komenda serc".
POLONIA: „Krwawy most" i „Awantura w pociągu".
RIVIERA: „Puszcza".
ROXY: „Niewolnik pokus" i rewja.
STYLOWY: „Mata-Hari".
ŚWIATOWID: „Człowiek-małpa".
SOKÓŁ: „W szponach czerezwyczajki" i „Bunt kawalerów".
TON: „Liljanka chce się rozwieść".
TOMBOLA: „Godzina z tobą".
UCIECHA: „Frankenstein".

WIADOMOŚCI SPORTOWE

O ROBOTNICZE MISTRZOSTWO POLSKI

Jutro zostanie rozegrany półfinałowy mecz o robotnicze mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami RKS. „JEDNOŚĆ" Król. Huta a RKS. ZAGŁĘBIE — Dąbrowa Górnicza.

Mecz ten odbędzie się na boisku Amatorskiego Klubu Sportowego w Król. Hucie o godzinie 14.30. Zwycięzca tego meczu wchodzi do finału o mistrzostwo, gdzie walczyć będzie z WIDZEWEM.

Z tych względów zainteresowanie powyższemi zawodami jest ogromne.

Na zawodach obecny będzie przedstawiciel Centrali ZRSS.

ROBOTNICZY MECZ WARSZAWA — ŁÓDŹ
O PUHAR TOW. ZIEMIĘCKIEGO.

W Łodzi odbędzie się w niedzielę międzymiastowy mecz Warszawa Łódź o puhar prezydenta Łodzi, Ziemięckiego.

IMPREZY ROBOTNICZE NA ŚLĄSKU

W niedzielę rozegrane zostaną na Śląsku następujące ciekawe imprezy robotnicze:

Drużyna Robotnicza Michałkowice gościć będzie w Michałkowicach drużynę robotniczą Diana Gliwice. Diana Gliwice należy do czołowych drużyn robotniczych Śląska niemieckiego i pokonała drużyny IRKS. Katowice i nawet mistrza Śląska Jedność Król. Hutę.

Drużyna piłki ręcznej IRKS. spotka się z drużyną Siemianowic w Załężu. Pierwszy mecz wygrała drużyna IRKS. Katowice.

Drużyna robotnicza piłki ręcznej Fr. T. Katowice rozgrywa w niedzielę w Chorzowie mecz przyjacielski z zeszłorocznym mistrzem Polski K. S. Chorzowem.

NAJBLIŻSZE IMPREZY PIŁKARSKIE

Najbliższa niedziela będzie wolna od rozgrywek ligowych. Wobec odwołania meczu Warszawa — Gdańsk jedyną poważniejszą imprezą piłkarską w Polsce będzie spotkanie pomiędzy reprezentacją Ligi a reprezentacją Śląska.

W Warszawie odbędą się w sobotę i w niedzielę jedynie trzy mecz o mistrzostwo klasy A. Walczą **Makabi** z rezerwą **Warszawianki** (dziś godz. 14.30, boisko Polonji), **Gwiazda** z rezerwą **Legji** (dziś godz. 14.30, boisko AZS) i **Świt** z rezerwą **Polonii** (niedziela boisko Domu Ludowego, g. 14.30).

W dniu 1 listopada zarezerwowanym, jak wiadomo dla OZPN-ów rozegrane zostaną w Warszawie na boisku Skry dwa mecze: reprezentacja klasy A team Makabi—Gwiazda; reprezentacja klasy B-mistrz klasy B. Drukarz. Reprezentacja klasy A opierać się będzie na graczach Skody, AZS, Skry Marymontu i Świtu. Skład reprezentacji klasy B. na graczach Hakoahu, Czarnych, Samsonu, ZASS-u i Barkochby.

Na prowincji odbędą się w niedzielę jedynie mecze kombinowane. Wyznaczony mecz finałowy o wejście do Ligi Podgórze — Legja został przełożony na dzień 6-go listopada.

ZAWODY BOKSERSKIE SKODA-GWIAZDA

Dziś odbędzie się w sali Skody mecz bokserski Skoda — Gwiazda. Walczyć będą następujące pary: Czarnecki — Rotholc, Polak — Zatel, Miller—Lewkowicz. Kukiełko — Cukierman, Bąkowski — Grzywacz, Pisarski—Rosenberg, Seweryniak — Jeleń.

POLONIA KARWIŃSKA MISTRZEM CIESZYŃSKIEJ ŻUPY

Polski sport piłkarski w Czechosłowacji, który wykazuje w ostatnich latach bardzo piękny rozwój może się poszczycić nowym poważnym sukcesem; mianowicie w zawodach piłkarskich o mistrzostwo pierwszej klasy Żupy Cieszyńskiej **Polonia** Karwińska, najlepsza pośród polskich drużyn zdobyła zaszczytny tytuł mistrza jesiennego Żupy, bijąc w finale najgroźniejszego swego przeciwnika „Meteor" 2:0.

W zawodach wzięło udział poza Polonią 7 drużyn czeskich.

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO BOKSERSKIE POLSKI

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną dwa pierwsze mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. Mistrz Warszawy Polonia walczy z Pepege w Grudziądzu, a mistrz Łodzi IKP. spotka się w Łodzi z mistrzem Śląska PKS.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę **adresu 50 gr.**
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za **wyraz 20gr.** Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.